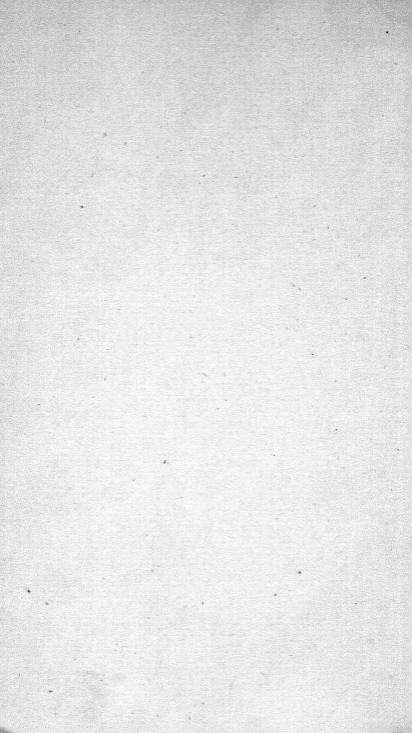


2000.I. Xiądz Kajetan
Wyhowski obrządku
grecko - katolickiego
powieść. XIX w. S.100

N^o Inv. 2000.

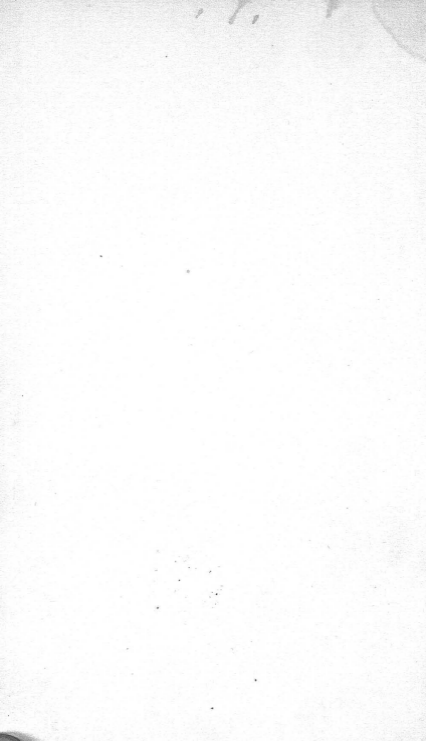
36



M. H. P.

N. 60,

W. XVIII,



1
Manuskrypt.

Księż

Kajetan Wykowski
o bractwie grecko-kato-
lickiego

Pamięć oryginalna
napisana

we

Lwowie

Dr. Stanisław Kryżanowski

d. 24/10 1870. 3. str.



2.000

0003

W Litwie w Ordynacyi Nieswiz
kiej, Stęcia Karola Radziwiłła Wojewo-
dy Wileńskiego, Regimentu 82^o Grenady-
erów y 13tego Pułku Kawaleryi Sch-
kiej Szefa, Generata Posucimla Wojsk
Litewskich, ~~u niebardzo partokulany~~
~~mieście~~, byt proboszczem Ruskim Unit-
chim Jakąd Kajetan Wyholki, Stanu
Silacheckiego, y takiegoż Stanu miat Ło-
ne, starodawney Litewskiej Famili Wodzi-
bumów. — ^{or}Miał udział talentu, naywy-
borniejszego Konrodziej. Zalety Karanie-
go, w nayodlegleysie mieysca Kraju, rozno-
sta stawę Jego, tak dalece, iz na naywizłysie
solemnizacye, talento Koronacye Obwarów
Matki Wzry, ^{królowe}~~Koronacye~~ Kościółów y
Biskupów y wiary Jeh na Katedry; Łaga-
jenie Seymików y Trybunałów, Obcho-
dzenie solemnych Opustów, Obtoczenie
y ^{powyższe}~~Koronacye~~ Salonne, Przymiary Ka-
ptanów, średzłubnych Matienichich
~~związków~~, Obzędów Pogrzebowy L. i. t. d.

2
O mil hilliadresigt bywat zapraszany od
nayspierszych w Kraju Magnatów, y
wstędie swietnie w tem. Wstędie ozna-
ciat się: Przez co, ^{zawnie jak i} przez wiktynie przy-
mioty duszy, u nayspierszych Krajowych
Magnatów, byt wielce uwazany. Nayspi-
erzy iudnal, Sięże Karol Radziwiltz, rozu-
mem, grzeć się z Delikatnowicz i Sięże
Wyhorskiego, będąc zachwyconym, żądał,
y cieżto go miewał przy sobie, z ktorzym
wśród licinie zebranych zawaze u siebie
gości, naysmiely, w różnyeh ~~okazywach~~ ^{podmiotach}
rozmauiat. ⁺ Sięże Wyhorski bowiem, jak
był ptyrnomowany na Ambonie, tak stodka
w zabawach, rozmowach z osobami każ-
dego stanu y wieku. — Sięże Karol, tyle
pelochoat Sięże Wyhorskiego, że cieżto w do-
mie jego, mil hillia od Niesiwia odle-
głemu, odwiedzał go, y podni hillia ba-
wit u niego, z towarzyszącemi Mu osoba-
mi, tak family swoiey, jak y Gosimnami. —
Tych dostoynych gości, podług stanu swe-
go, przyjmował Sięże Wyhorski; to Sięże
Kurabowi.

2
Karolowi, y wszystkim, bardzo byta przy-
jemnie. + Lona Lidra Wyhoskiego, domo-
wo, ale nie proste, posiadata wychowa-
nie, piekunni przymiotami Ciata y du-
szy byta ~~odwrotna~~ ^{odwrotna}, y tak byta ugrzezmio-
na, ze nappierwsie Magnatki, w obcowo-
nia z Nią, stoda nasycały się rozkosia.
Przy nie wymuwionny grecinofii, byta
naturalnie rozważna, roztropna y przy-
tomna. - W towarzyskich rozmowach z Os-
bami wielkiego Swiata, y wielkiego tonu przy-
tomnie ^{na} wszystkim uwazata, rozważnie odpowia-
dala, roztropnie y rozwagle, kłomaczyła się, +
Takiemi niewymuszonami postypami, Lona
Lidra Wyhoskiego, siedm folet y udnego Sy-
na wychowywata, nie przesadnie, ale mo-
ralnie. Gospodarstwie domowe zatrudnie-
nie, nie przesadnate, bynajmniej Wyhoskiy
najcelnicysiego zatrudnienia, wychowania
dzieci swoich. Oboje rozładni Kwidice, posta-
nowili Dzieci swoje wychowywać potra-
wami proitemi, aby tym sposobem, od
drobnych lat wychowywane, rozmoczyć

4.
dwaz naturę, ktoraby na zauscie zdrowie ich w
cierwotności utrzymywata. Dlatego, proste
spokojna potrawa, nay wyborniejszym były
dla nich psownem, a woda najczysta. Ma-
pocziel; sienniki, y poduszki takie: Od-
powicia, nosiono ich po podwórzu, tak w-
tagodno jak y ostro powietrze. Co, takich
cierstwem zrobilo, że choroby Dziecinne, z
mniekiego wychowania ^{pozostawia} pochodzące, na nich
żadnego nie miały wplywu. — +

Przez takie tedy wychowywanie, Dzien-
ci tych szanownych y rozsadnych Rodziców,
~~niecierwoty~~ posiadaty bystra pamięć y o-
twarty rozum, a ich obyczajności, przy-
jętelnych przymiotach duszy y ciała.
robota Jehu mitem u wszytlich. — +

Liże Karol niechody odwiedzając
tych szanownych wyhorlich, zabierał Jehu
& Dzieci do siebie, y po miazalim cza-
sie, wsaat ~~ich~~ do domu. Miał w tem skry-
te swoje zamiary, zauscie na horęszę wy-
horlich, które pozniej okazaty się. +

Gdy Najstarsza córka tych szanow-
nych wyhorlich, dochodziła już królestwa
lat

lat wiechu, i inne siostry Jej, miodzie liczyty ^{staiguna de sauh porjeu} po
lata, ^{staiguna de sauh porjeu} szcze Karol, Radwilt, przyqt ic do
Instytutu swego, miedzy Rezydentki Silechec-
kich panienek nizniego Choru. Dazgi tego
Instytutu, poruciony bym ^{zaropce} ~~zaropce~~ jakey
Familiante Radwiltow, i powaimoney
miednim wiekiem, ^{ktory} ~~ktory~~ na dwa Chory so-
ist wyisz, y miedzy rozdzielony. ^{byto} Wyziego
Choru sa Rezydentkami ^{byto} Familiantki Re-
dwiltowskie, y wyziego tonu Panienki,
jakoto, Wojewodzianki, Kasztelembki. Niznie-
go, Silecheclich ubogich Rodzicek Choru,
miedzy ktore, ^{ter} y majetniejszy Rudzice y U-
redniczki Krajowe, dla oszczedzenia wy-
datkow Edukacyi, pod tytulem ubogich,
umieszczaja ^{te} swoje Chorki. - Kazdy Chor,
oddzielna ma ¹⁰⁰ swoja Dorosciznie, czyli Och-
mistrzynie. - Wyziego Choru, ^{byto} dwa-
dziecia Panienek. Nizniego, trzydziestu.
Sal wyziego jak y Nizniego Choru Re-
zydentki, wygodne w Lamber. Niesionoz
him, ^{miaty} ~~miaty~~ ^{de pomieszkani} wyznaczone Salaje, y Sale
do brania Lekcyi, ^{miaty} ~~miaty~~ ^{ist} wihit wygodny,
y zaopatrujone

6
y zaopatwienie dostateczną wszystkich po-
treb, podług ich Stani. ~~Między~~^{istoty} portygo
wygodną. Te obydwu Chóry Rezydentel;
~~matej~~^{istoty} przepisane kolory Silien, w po-
towie Materyalnych, a w potowie ^{duet-}
nianych. Dla wysiegu Choru kolory: Kó-
zowy, Biały, Sólca, y Białobitny. Sólca, na
większe Gale, a na mniejsze Białobitny. -
Dla Choru niższego kolory: Popielaty, Lis-
tawy, Ciarny, y Szamoc. Na większe Ga-
le, kolory Szamoc, na mniejsze Popielat-
ty. Obydwu te Chóry Pamieneł, iednako-
wą ~~brata~~^{bratę} Buhayer, podług przepisu
Instytucyjnego. Jako to: Najpierwéy,
Lwiczenia Religijne-Moralne, w
Narodowym Języku Daley: Słowce Pol-
skiego, Francuzkiego, y Włoskiego Języ-
ka. Artytmetyka. - Pisania ^w wszyst-
kich trzech Językach. Słowce Rymotwor-
stwa y wymowy, tym Pamienciom ^{duet-} rawa-
ne, które ~~matej~~^{istoty} wprowadzona, skutowność, do przy-
jęcia tych pięknych Nauk. Tudiż, Słowce
Rysunków

Rysunków, Haftowania - Szyja - robie-
nia Poniżoch - Grania: Na Fortepianie,
Harmonice, Arfie - Strzypkach. Spie-
wania. Tanców Narodowych ^{zwyczajnie} - Marusa
Polonesa - Koraha: na przemian dawo-
ne by^{ły} ~~zawieszane~~ w obecności Doradcy,
a ineliudy, y samego Szyja Karola -
Examina, tych wszystkich Nauk, ~~tworzą~~
talnie, y Generalny Koźmie, w przepi-
sanych dniach, w obec licznej publicz-
ności, przez Szyja Karola zaprosionej,
odbywają^{ły} się. Panienki oby dwóch Chó-
rów, które znaczą postęp obraty w
Naukach, odbierają^{ły} publicznie, pisane
y hospitowne nagrody, w Piessienkach
Brylantowych, Sztaćciach Sztaćciach, y
brylantowanych, w Napuszkach, Mo-
zykach, Narzynkach, y innych; które
to nagrody, sam Szyj Karol ^{ma} rozdaje.
Odbierają^{ły} y te, które średni postęp w na-
ukach

uchach odpowiednia^{ty}, ale już mniej słusze
i mniej kosztowne nagrody. - Panienki
odbierajże nagrody, do Protokółu na to
utrzymywanie, natychmiast ~~by~~^{były} wopisywa-
ne. Protokół ten, książce Karol sam utry-
mywa.

Cias, ulonienia w tym Instytucie
Edukacyi dla Papienek obydwóch Chó-
rów, ogólnie na Lat 4ry, ~~by~~^{były} przepisany;
Wszelako Dobroczyńcy twórcy tego Insty-
tutu książce Karol, dla niektórych Papienek,
do 6^{ty} i 8^{ty} lut, przedstawięgo. -

Ciasu Generalnego Roczego Exami-
nu, tak wyisiego jak i niższego Chóru Rezy-
dentki, do Skotu książce Karola, na Obiady i
Kołacy zasiada^{ty} w takim porządku; i
między dwoma Papienkami niższego Chó-
ru, jedna Papienka Chóru wyisiego międza
siej i ten porządek, między, zmieniony nieby-
wał, którego Doroczyńcy Instytutu, najshu-
palatniej preporoga. Ta Procz tego, rezi-
dentki, cęsto u wielkiego Skotu
książce

10. ^{ty}
lich do Służby kuchennej używają, każ-
da z tych, powinna ^{wła} z swego wynalazku,
każdego dnia, dać do stołu jedną potrawę,
y tą wskazać Sługom, dla uzyskania o-
pinij, tak względem gustu, jak y smaku.
Jeżeli kuchenne kelce, na ten koniec ^{by} da-
wane, aby każda w czasie, gdy będzie mia-
ła Doin swoy, obznajomić się ~~z~~
z wynalazkiem y gustem potraw, mo-
gła dysponować swoją Kuchnią, a
w potrzebie, y sama zrobić sobie gus-
to- y smacznie i zdrowie. —

Dobroczyńca rzeczonego Instytutu,
miał y u siebie beczką przerosłości, iżby
Panienci Rezydentni, jedno przez drugich
upudlane niebzwatki; Dlatego przepisał, aby
wsielnie przechadzki, przejażdżki, zabawy,
obydwóch Chórów wspólnie odbywały się,
pod przerosłym okiem Sekmistrzyni, która-
by żadnego upudlenia idnych przedmi-
gich, nie dozwalała: Jeżeli to złę miało
się ludzi wylegnać, tedy Paniencia wyzszego
Chory

Chóru za lasę, przeniesiona ^{bywała} ~~była~~ ^{nie} matrychmial
do chóru niższego, a wgardzona przez ^{nią} w-
niższym chórze Panienka, zajmie ^{wata} jej miej-
sce, bez żadney zmiany. Wszelako ulosa-
na, droga taffi prawodawcy Instytutu, mo-
^{gła}że powrócić, do swego wyższego chóru, ale
zajmując jej miejsce, w tym chórze, zos-
^{wata}że tam ^{aby} bez zmiany. —

Jeżeli któreś z tych Nerydentek,
przyhoniczący się, do uluacyi, przytrafia to
się zamieszanie; Licze Karol, miedyllo że
wspaniale sprawić weselę, ale nadto
w miarę obolicinofu y potrzeby wypo-
sazania, y dalszym ich losem zajmuj^{nia} się.

Ten tal dobroczynny Instytut, pra-
Licze Karola Radziwilla, wojewody Woi-
lenickiego, dla wzrostu Kraju, dla pomo-
cy biednym, ^{pożyczeń} ~~przebiegłości~~ y dochodami
jego uposażony, jako tego Pana, który
ogromnego majątku swego nie opusz-
dzał, dla podniesienia Kraju, dla dowie-
dzenia upudłych family, dla uposaże-
nia sierot, — dla darnia szatanu y pomocy
^{pożyczeń}

12.
pożną starością, obciążonym. Dla star-
cia ~~tego~~ ^{tego} biednym, niepięknymi i alie-
mi przywdhami, lub ludectwem Dóhnie-
tyr. Dla nadania oharatey siwiotności
Reliqy, która przytądnie ~~siaw~~ ^{nowy} i
pławista Jey, naystrypulatnocy dopet-
nia. Maostateli; dla utrzymania dostoy-
ney powagi swojej. Tęto dobroczynny
Pan, przyiqwsy do Instytutu Rezydenc-
telu nijsiego Chóru, siedm Córki i kiedra
Wyhoskiego tego to stowonego i uziome-
go Karnodziej; które, w zamienionym
ciacę, cęta, Dukay & Instytutoway, zu-
pętnie przyistę, chcę oharac nowy do
wid siawuntlu swęgo dla Rodzicow tych
Panierek, a dla nich samych, utworzyc
los dobrego bytu, zajęz ię wyborem Ho-
walerow, z grona Obywatelow Wrajo-
wych, dla nich, i tych, tak Panierekom,
jak i Rodzicom Jey, przedstawić wolka-
zat, zostawijęc Jm wolność zezwale-

nia

nia na tych, lub obramia sobie innych.¹³

Panienci, mając szltonność do Wojskowych, obraty sobie Oficyerów od Grana-
dyerów, w Rangach Pomocników za
Kawalerów, tych, z których już mając
zadnajomienie, zapewnili się o wzajem-
ney miłości, y chęci zawarcia z sobą związ-
ków Matrzehskich. — Przeciwno takowe-
mu wyborowi Kawalerów, nie należeć nie-
możnabyło, aby ich od tej chęci zawar-
cia szlubów Matrzehskich, usunąć mogło.
Wszystcy byli Synami Obywatelów Kra-
jowych Urzędników, Szlachetnego Rodu, albo
winni podług ówczesnego Prawa, czyli Kon-
stytucyi Polskich, stopnia bynajmniej-
szego Oficjera w Wojsku, nie mógł ten ja-
koby, który z trzech w proft Linij, nie
wywiódł się, ze Szlachetnego iest Rodu.
Przytem, ci wybrani Kawalerowie, między-
sie lub więksie, w nieruchomych Dobrach,
posiadali majątli: zachowywali scilicet by-
ć

14
cóm swoich, Rzymsko-Katolickiej Religii,
Byli moralni - Obyczajni, gorliwi Obroncy
Oczyzyzny. Byli uczeni, Edukowani, y prócz
Woytkowosci, inne jeszcze talenta posiada-
li, Lachowym woli ucziwosc, Nie posiadalo-
wany nigdy Charakter Sumienia, Powin-
nosci swotania swego, wiele dopetinali.
Nie byli gtyuziozambitnymi, ale silnie
ambicyna, dawscie wnosili sie, ktora silnie-
tna w nich odznaczata Dusze,

Po zupełnym zgodzeniu sie, na wy-
bor Kawalerów, jakito byt, radośnie rozrzuca-
jacy widok, kiedy spiseł listy Kierca Luch-
skiego, iednego dnia, y iednej godziny, w-
Swiatym Woga, otoczono dostojna Fami-
lie Kierca Karola Radziwilla, licznym zgro-
madzeniem Duchownictwa, Woytkowych,
Wyzszych y nizszych Klas Obywatelich, na-
umyslone przez Kierca Karola zaproszo-
nych, Celnich y szlach. Mieszczan y Pospół-
stwa, z upodobaniem sobie Kawalerami,
zawasty siluby Matrenskie. —

Wspomiate

Wspaniałe weselę, y uposażenie ~~tych~~
 Pięciu Córki Książki Wyholskiego, ^{na par-} ~~trójno-~~
 ścię dobroczynnego Książki Karola Radziwił-
 ta, odprawio to, w Zamku Nieświeżkim, a
 pozmey w lat dwie, porostate dwie Córki,
 Książki Wyholskiego, tenie Książki Karol, ^z ~~za~~
 Poruczników od Granadyrów, za mazi wy-
 dat, y wspaniale wyposażyt, jak piszemy.

Przed Siłubne - Siłubne.
 y po Siłubne Ceremonie.
 Wesela Córki Książki Wyhos-
 liego.

Każda Panna Młoda, przez trzy
 tygodnie przed Weselem, z rozkazu Książki
 Karola, miała wyznaczone dla sie-
 bie, dwie paradne Karesy, z paradnymi
 Cugami Koni, y Do kardyn Karesy, Ku-
 cierz z Forysiem, y dwóch Hayduków
 w paradney Liberzy. Tych Panna Mło-
 da, miała nie ograniczoną wolność uży-
 wai

163
wał dla swojej, dla krewnych, y przy-
jaciół swoich usługi. — Karda Panna
Młoda, osobne przeczaczone dla siebie mia-
ła Apartamenta, pięknie y gustownie a-
meblowane. Do postugi: — Dwie Siwoy-
cerki — Dwie Polajowski — Dwie Gardeso-
brane, y dwie Panien Stasznięczych,
z grona Kerydentel niższego Chóru, tu-
dzież; dwóch Lubajów. Dla asysten-
cyi: — Dwie Panien, Dwie Wziatych, z
dostoyney Familij Łięcia Katalan. Ta-
kaj usługa, Polajcie, y Karetę parćmę,
y Asystencyę, miatę y Rodzice Panien
Młodych. — W dzień ślubu, sturba,
y Asystencyę, podwojone zapłaty. Od-
kardęgo Pana Młodego, tysiąć złotych,
z Guliczich, z Wuliatami, Golicom rozdane
były. — Do wielkich Ceremonij wesel-
nych, była Wistrynię, Łięcia Radziwił-
towa, Wojewodzina Trocha, a Mistrzem
obrydowym, Łięcie Antoni Radziwiłł,
Wojewodzie

Wojewodzie Trocki, Oni tedy podług
prepisanego Programu, tą ceremonią
Weselną kierowali. — Mistrzów Stoto-
wych Gen. Do wielkiego Stotu był pod-
komorz Nowogródzki: Woytowicz, y Pi-
sarz Gen. Nowogródzki: Reytan, y a
prócz tych, Gen. innych.

Dwoma dniami, przed obrzędem we-
selnym, w wszystkich Kosciołach w Mie-
ście, za Miastem, y w Kaplicy Łanko-
wey, Gen. sprawito się Nabożeństwo Łatob-
ne, przez Gen. Wiskupów, y kilku Ducho-
wiczów, tak miejscowych, jak y przyje-
dnych. Na którym Panstwo intodni, Gen.
Rodzice, y cała publiczność, była przy-
tomna, — wyshowali, po Kosciołach
podzielona była, a parada wyshowa,
łatobną robita służbą. — Do godziny
jedyńskiej, Nabożeństwo po wszystkich
Gen. Kosciołach

18
Kosciotach, już ulowiczyto je. Po któ-
rym, sto Ubogich, obojcy płci, na Obiad
do Kłocia Karola zaproszonych, paradne
Kasety y Ługi, przywozły do Zamku.
W Łtotey Sali, był Stół dla tych szanow-
nych Gości, wspaniale y gustownie ubra-
ny. Na Porcellanie y Srebrze, gustow-
nie dawano potrawy. Wielkim nay-
starsi Ubodzy, pierwsze u Stolu zajęty
mieysca; a z Niemi Kłocz Karol, y
Biskupi, niższe mieysca zasiadli. Po-
stuga u tego Stolu, dla tych szanownych
Gości, petrona była, przez Panikwa
młodych, doktorynych Gości, y fami-
lię Kłocia Karola. Cała ta Sturba sto-
towa, z obojcy płci ztorona, przepaska-
mi błękitnymi y białymi była przepasa-
na. — Jaki to był zachwycający wi-
dok dla wszystkich, a mianowicie dla
pospółstwa

19
Pospulstwa, Driedziniec Zamkowy najpi-
niajzego, kudy Książca, y najpiersi Magn-
gnaci, w Wyłanty, y kosztowne Ordery
przybroni, Wazy y ^{z Kuchni} Potmitid z Potrawami
niech po mimo nich, przez Driedziniec do
Wschodów. Tam podawali ie Magnat-
hom, Magnathi, na wierszku Schodow
stojącym Urzędnicom, Kuchajowym. Od
Urzędnic, przy wstępie do Sali, odbie-
raty Kiezinieki, - Magnatel. Córki, y Pan-
ny Młode; Te wnosily do Sali, y poda-
wały Magnathom, które obnowily ie,
dla tych Szanownych Jsiu. Obrnywa-
niem Farfurek, obieraniem ich, y d-
mienianiem dla tych Jsiu, Magnathi,
przepysinie, pięknie y gustownie ubrane,
zapięte Fastwilem Granatowem z
szkawanem, zajmowały ic. - W czasie tego
Stotu, moralne rozmowy, przez Wisłuyjow,
bawily

barwity tych szanownych Gości - Królowi
 Karol y Biskupsi, spetniałi Toasty tych
 szanownych Gości. Oni nawzajem... Gra-
 nadycy na Dziudzinca, a na Watach Har-
 maty, ciestami wystrzatami, tudziez Or-
 dziebra na Galeryach, uprzyemniaty zabu-
 wy tych Gości. - Przy koniec Stoty, lada
 Panna Młoda, tym zaprosionym Ubogim
 Kobiectom, których było 50, a drugie tyle
 Mężczyzn. Dwie Koszule szelągowa szelągowa,
 swemi rękami uszyte, y cały ubiór Kobie-
 cy, lada y z osobna Data; a lada y Panna
 Młoda, podobnie Dwie Koszule szelągowa
 szelągowa, y Ubiór Męski, lada y z tych
 Ubogich, dat w dane. Królowi Karol zwa-
 ten dobroczyńca ludzkości, dla lada y
 y lada y z tych Ubogich, po Cesarzowej
 Wł^o 1771, w Papier za^{wi}szelągowe, przezna-
 cily; które, w koniec talie Stoty, na Stoty
 Tacy utożone, przez Diewięćdziesiątą Kró-
 wiek Radziwittówną, Karitelańkę wolen-

shee

Sług, w towarzystwie, dwóch Panienek
 Młodszych, równego wieku, za pośrednia-
 jącym ucztowaniem zęli kawięża y kazi-
 dey, między nich, rozdane zostaty. Po cziem
 skonczyt się Stół, q^o tych Siemownych Gosi-
 dzie Karol, Famika Jego, y dołtoyne
 Goscie, po oprowadzeniu ich w Łambur, po
 Salach y Polojach siewietnieyszich, y
 zrobienia Jm ukontentowania, widzeniem,
 y przypatrywaniem się, wspaniałym przy-
 gotowaniem Wesełnym, Sprowadzili
 Jch na Dziedziniec, nayczuley Jch użeis-
 hawszy, poręgnali, y do Paradyżnych Karet
 wprowadzili; ktbremi przewiezieni zosta-
 li: do swoich miejsc.

Dla ubierania do Słubu Panien
 Młodych, Sala Błękitna w Łustrach, a do
 dawania Jm błogostawienia, Stół Sa-
 la, obie przepysznie y gustownie, uwe-
 browan^{Przemnażone} były. W Sali błękitney, był
 wystawiony Tron Wisłuzji, bogatym

Sala

Silca Adamasiliem ozdobiory, y talieniz
Dwudziestą ceterina Krystami, dla Ducho-
wienstwa, obstawiony.

W dzień następie mającego Siluba,
w ubierałny Sali, ubierającym się Pannom
Młodym, Murzka, z Woyslowych y Cywil-
nych Amatorów składajzeć się, mile y
przyjemnie przegrywata. - Matka Pa-
nien Młodych, była przytomna ubiorowi
Córki swoich, które nieustannie błogosła-
wita. - Korony do Silubne dla Panien
Młodych, przez dostoyną Familię Stycia
Kasola, robione były, do których nie osię-
dzano Kleynotów, tak jak pod Korony Du-
katów. Naszyjniki, - Klamry do Pasów,
były Krylantowe. Trzy Pierścienie krylan-
towe konitowne na palce, każdej Pannie
Młodej dano. - Te wszystkie Kleynoty,
stały się wtańszoć, każdej Panny Mło-
dej, tak jak y Szpilki Łtote, z jednym kry-
lantem

lantern, do przypinania niektórych Oficerów
Bulietów użyte, stały się tych wtajemniczo

Na obiad tego dnia, była przeznaczona
Sala Portretowa, gdzie był stół dla Parstwa
Młodych, 7 celniczych obojczy pici Obywateli.
Prócz tego, w Siedmiu ogromnych Sa-
lach, były zastawione stoły dla Gości. — Przy-
zasiadaniu Głównego Stołu, talia Etykie-
ta była zachowana. —

Starsze miejsce, u tego stołu, zajęły
Rodzice Pann Młodych; po nich Pan-
ny Młode, wszystkie w Sukniach Jedwa-
bnych, białoróżowego koloru, bogatemi Ko-
ronkami obrzywanymi, w Koronach bry-
lantowych, trzy z prawej, a dwie z lewej
strony Rodziców, miały sobie włożone
miecze. Pierwsze miejsce po Pannach Mł.
dych z lewej strony, zasiadł w Szkielety
Mistrz, Gospodarz domu, Szkielet Karol.
Za nim Panna Młoda siedziaty na krze-
słach Axamitnych, Dwie Panny, 2 dostoy-
nej Family szkielet Karola, dla Asystencyi
7 bawienia

ybawienia Jch, pod czas Stoty. Za Cy-
 cem Pamięci Mtodych, siedział Sędzię Ma-
 cię Radziwiłł, Kasztelan Wileński, a
 za Matką, Sędzięna Małejowa, Kasztela-
 nowa Wileńska. Gospodara domu, sęd-
 zia Karola, jako też Sędzięna Macię, lic-
 ni otaczali Dworanie. - Z obręstw po
 Pannach Mtodych, zajmowali Wielu-
 pi miejsca, po nich Rodzice Panów Mto-
 dych, przeplatani iudną Osobą, z Dosto-
 nej Familij Sędzięna Karola, za Urbra-
 Kawaler Pan Mtody. Dalej Osoby
 Familyne Panstwa Mtodych; za nie-
 mi dostoyne Gosie, przernacione do tego
 Stoty; a po nich, Osoby Familyne Sęd-
 zia Karola, zamylaty Stot. - Dalej
 w tej Sal; rejesto sto już głow Osob z
 stry nadwornej Sędzięna Karola, która od
 głosem Instrumentow Marycinych
 bawita przyiemnie Gosie. - Nastapity
 Towsty, najpierwey Rodzice Panstwa
 Mtodych

Wtedy, potem samych Wtedy, lito-
 se wniost y spetnit dzie Karol, a po-
 nim wsiyey. - Po tym shonciony, dzie
 Wyhoski, spetnit Kielich za zdrowie dzie-
 cia Karola, jako dobroczynnego swoich
 Dzieci Boga, y wsiyey. Poim nastep-
 nie jedne pod drugich sity Toasty, tak u-
 tego szownego, jak u wsiyeblich szotow.
 Koley, przedo obchodila, bo do luidego
 Wiewatu, kilkadziesiat Koleynych Kielichow
 rowdano. Nastego Obiad, zaraz po go-
 dirnie Bicy shonciony. - Harmony na-
 watach zastawione, a Granadyery na
 Driedzinu Jarnlowym, licznemi y huc-
 nemi wystrzalami, tego swietnego a-
 bando radkiego Festynu wspomietaly y
 wesoty obchodzenia, w odlegte roznosily
 mieysca. -

W tymie Gmachu Jarnlowym
 na Dale, w Dwóch Salach, Liloney y No-
 zowey, dla celniejszych Cmiepcian, by-
 ty zastawione szoty, wybotnemi potrawa
 mi

mi, których, prócz Mistra Obrzędostowego, kilku Osób obojey płci, z dostojnej Family szcigia Karola, przyjmowało. - Co y po innych Salach, było dopetnieniem w kadzey Sali Muryla przegrywano.

Na Driedzinie Łanilowym, ogromnych bibliotekach i skotow, dla Pospolstwa zastawiono podofratel. Mięsiwem pieczonym, ciastami, y Chlebem. Dla napoju, był miód y Piwo, w kilku nastu kadziach. Muryla Wojskowa, przegrywała sm. tunia, podług Jch. rozkazu. - Dyrekcya, tego Zgromadzenia uważająca nad regularnym dostawieniem sm. jedzenia, y napoju w miernych tuziach: nad bezpieczeństwem Jch. Osób, zdrowia y życia, poruczona była, Wojewodzinie Minstliuy Broztołkiuy, y Generatowey Musalskiuy, dołownym Siostram szcigia Karola; jako też Syciu Milutajowey

Milostajowi Radziwittowi, wojewodzie
 Alpechickiemu, Potkowickowi Grandye-
 row Regimentu 82^o Wojsk Litewskich,
 podanym szczerem Kapitanom, Dwóm
 Doktorom, y Sierżant Felicerom. —

Pod tą baczną Dyrekcją, to sta-
 nowymy szczerą prośbą Ducha technice
 Pospolstwa Zgromadzenie, wesoto, bez
 żadnego zamieszania, bez żadnych pto-
 chosy, bez żadnego wyhsoczenia, bawito-
 się aż do Dnia, na Dzielnicy, kulluszt
 Lempnem oświadczyły —

Pod słoncionym Obiednie wesel-
 nym, dołtożnych gości, tańce, na Sulach
 Okwałowych zabawy, gdy tymczasem
 Panay Ulode, otoczone Asystereya, spo-
 ją, do Sali Wielkiej powróciły, gdzie
 ubrosy do Szlubne przygotowane już
 zastawę, w przeciągu niespełna go-
 dziny, zupełnie do Szlubu już ubrane

mi były. Srebro & Srebro, były koloru
Lilii, bogatemi Koronkami & Perłami
obrywane. Na Naszyjmikach, na sto-
wach, Party & Brylanty. W Usiach,
Lawsimie, & na palcach Pierścienie Bry-
lantowe odbijają się, którym pięknie
& przyjemnie Jch kwane, światnego do-
dawaty blasku. —

Godzi jui Panny Ulode रुपet =
nie ubraniami do Srebra rozpaty, rozpa-
ty miycia na Wzrostach ~~Wzrostach~~ Wzrostach,
dla nich, & dla dostoynych osob Jami-
lij Stycia Karola, Jm asystujacych,
ustanowionych. — Po matcy paruzie,
przybyli tamie & Panowie Ulodi,
z swoia Asystencya, Na przybycie
Jch, Panny Ulode, & wosyblu Panny
powstaly, & grzeziyn ultonem po-
witaty Jch, & na wzajem od nich, by-
ty powitane. Po czym otiezna Ra-
dzivittora,

Dżiwittowa, Wojewodina Trocha, jako
 Ministryni, wskazała: Jiby laudy Pan Mto-
 dy, przy swojej Pannie Mtoicy, przygotowa-
 re raję Kresto. Co gdy nastąpiło, niez-
 bawnie wniósł do tej Sali Xiędz Biskup
 Wyhoski, licząc apyštenyę Zuchowien-
 stwa, Pratałow otwiony, y zasiadł Tron,
 dla siebie przygotowany, z listwego miał
 listowę przemówię do Państwa Mtoicy,
 przygotowując Ję, do błogostawieństwa,
 jakie czasu Aktu Weselnego, Rodzice dla
 Dzieci swoich, udrulać zwykły. Na-
 przybycie Biskupa, wszyscy powstawali,
 y stojąc, stuchali Przemowy Jęgo, po list-
 rey, Państwo Mtoicy uklękli, a Biskup
 dat Jm Pontyfikalne błogostawieństwo,
 po którym oddali się, a Państwo Mtoicy,
 parami, wiali się z licząc apyštenyę do
 Sali Mtoicy, dla odebrania błogostawieństwa,
 od Rodziców, y dostojnego swego dobroczy-
 ni.

cy, dzieła Karola Radziwiłła. Sala
 ta, bogatemi Kobięcami Chincliem,
 wystana była. Pośrodku Sali, z trzy-
 nastu Krzesel Aksamitnych Ponsowych,
 równy wielkości, z Galonami, Freglami, z
 bulonami i taterni, na dwu Gradusach,
 Sama i tóż ostomionych, zajmowały
 dwanaście Rodzice Państwa Młodych,
 a trzynastę po prawey stronie, Krzesło,
 zajął książę Karol Radziwiłł, w płaszczy-
 y i Mitrze Książęcy. Trochę na przed,
 z prawey strony, Tron Wiskluzi, na trzech
 gradusach wyniesiony, bogato w Aksamit
 Ponsowy przybrany, a przy nim 24. Krze-
 sel, takiego Aksamitu, dla Duchowień-
 stwa, postawiono. Na płaszczyźnie za-
 tej Sali, kilka set Krzesel Aksamitno-
 wych i sile, dla dostojnych gości, wysta-
 wiono. — W sali do tej Sali Państwa
 Młodzi, poprzedem i Mistrzynią Obreg-
 dowac

dową, Mistrzem, 7 Dostojną Użytkow-
 eya, gdzie zastali już Rodziow 7 Do-
 stojnego Kcia Karola, swego Tachaw-
 go Dobroczyńca, na swoich miejscach si-
 dzących. Po matcy chwili, Mistrz Obrę-
 dawy, Liżce Antoni Radziowit, Liżca Gie-
 droycia, Biskupa Knuzdliciego, otoczonego
 wyższych 7 niższych Stopniów Ducho-
 wienstw^{em} wprowadził do tej Sali, któ-
 ry zasiadłszy swój Tron, za na którego
 wejście, wszyscy powstali, krótkie pre-
 moway, o skutkach bógostawienstwa
 Rodziow, Dzieciom wcielonego, wpo-
 sobił tak jednych, jak 7 drugich, 7 zbli-
 żył Jch, do tego bógostawienstwa.
 Premoway tej, Panstwo Młodzi sto-
 jąc stuchali, po skonczeniu której, u-
 klękli, a Liżce Biskup, Pontyfikal-
 nie Jch bógostawił, 7 oddał ich z
 tej Sali, z łaz 7 Tron dla Niego, do ka-
 plicy nudót, premiesiono. — Panstwo

Panstwo Młodzi, parami leczyło
 zbliżali się, i klękali przed Rodzicami swo-
 mi. Rodzice, pojedynczo, nad Jęch głowa-
 mi wzniesione trzymające ręce, przez odmó-
 wienie Modlitwy zwyczajnej, błogosławili. Im-
 poczym usiłowali Jęch głowy i ustatowali.
 Dzieci zaś, po odebraniu takowym błogo-
 sławieństwa, Nogi Rodziców catorwali, i
 zbliżali się, pojedynczo parami, do Łezia
 Karola, klękali, a On Jęch, podobnie jak Ro-
 dzice błogosławił, i w głowy catorwał, Oni
 zaś, dobroczynnie Ręce Jego catorwali, i tra-
 mi najciulszej Rodzicemsi oblewali. —

Po odbyty tej świętej Ceremonii,
 Mistrzyni i Mistrz Obrzędu weselnego,
 na ciele Rodziców Panstwa Młodych, do-
 stojnego Łezia Karola, samych Panstwa
 Młodych, otoczonych osobami dostojnych
 gości, udali się na dół, do wsporniaty Kapli-
 cy Łambrowej, gdzie po obu stronach, w-
 trzy rzędy, Krzesła były rozstawione. W wyz-
 szej zaś części tej Kaplicy, wsporniatce

i bogate

y bogate Krzesła, w pól Miesiące ustauio-
ne, Państwo Metodii - Jch Rodzice z Asys-
tenyą swoją, y Dostojny Stigie Karol, za-
siedli. Inne zaś, dostojni Jemie zasiędy.

Takie w tym wyiszeim mieyscu tej
Kapticy, trzy Trony, wrytłhu bogate
ksamitne Powsowe, dla trzech przytom-
nych Biskupów, w takiej odległosci
jeden od drugiego postawione, że każdy
Biskup, podług upodobania zasiadł Tron,
z przybociną swoją Asystencyą Duchowien-
stwa, y każdy równą odznaczał się swoją
Dostojnością; chociaż Biskup Smardzki
Giedroyc, Stigiecia Godnosia, był zapiecy-
lony. Gdy już wszyscy swoje mieysca za-
jęli, Biskup Kaspalski, przed silubną
piękną Przemową z Tronu, przedstawił
świątobli Stannu Materskiego, przedsta-
wił cnotliwe, uczciwe, y prawowarne ich,
przedstawił ścisłe zachowanie zaprzyjęte

ney w obliczu Boga, y liczno przytomnych
dostojnych Świadków, wiary Matczystwy.
Dowodzi, jak nieuczciwie, niemoralnie, nie-
obyczajnie, zachowują się Matczystwa,
ściągając niebłogosławieństwo y hańbę Bo-
żą, na siebie, na Dzieci, y całą pololemie
swoją, w tym, y przysięgłi żyć; a prze-
ciwnie: Jak rozlicznie błogosławień-
stwa, Bóg obsypuje, uczciwie, wierne,
y pociwne Matczystwa, ich potomstwo,
do późnych Pololemi zachowuje. Rzekł
daley: Wy, przeczne Osoby, zbliżone tu
do tej Świętym, dla zaprzyiężenia sobie
w obliczu żywego Boga, wzajemney wi-
sności Matczystwy, zastawicie ^{nie} mocno
uwagę, waszą, nad tym, co wam w krót-
kości powiem.

Oto, to zapoznanie Rodziców Waszych,
y pozwolenie zbliżenia się im do siebie,
to powzięte lub nim przywiązanie, to
trójkolwiek rajzenie się Edukacya wasza,
y przyjęcie was, do Instytutu tych szlachet-
nych

tnych jak y losy Pamierek; też rajęcie ię
 losem waszym, w doprowadzeniu was do
 stanu zupełnego; przez potężenie ię wasz-
 tem Maternstwem, i Świetnemi w Kra-
 ju Familiarni; - te, kosztowne, prze-
 pysne wystawy Weseł; - te hojne,
 świetne y wspomiatę przyjęcia, różnych Sta-
 now sprosionych Gości; - te podejmowanie
 utrudzenia ołoto was, y chętne usługi;
 wania Wam dostojnych Osób; ta na-
 łomnie, szczerocię wspomiatęgo Ducha
 technąca, otwartą uprzejmość Jasnie
 Oświeconego Stęzcia Sm. Karola
 Radziwiłła, Wojewody Wileńskiego,
 Siefa, uformowanych w swoim kosztem
 Regimentu 8^{ty} Grenadyerów, y 13^{ty} pol-
 ku Kawalerji Szelki, Generata Po-
 rucznika, Wojsk Litewskich, wiel-
 brderów Kawalera; tegoż dostojnego
 y szczerocięgo waszego dobroczyńcy,
 który

latorzy, jesteście dobroczyńcami i z łaski swe-
 mi, przygotowujcie Wam hojne wyproszenie
 nie; jeżeli to nie są przechonywańsze do
 wady, obfitego bogostawienia takowego
 go Nieba, na Was, i Rodziców waszych
 zlanego, a to, za iście utrzymywanie, za-
 przyżycioną wiary Matrzeńskiej, a prze-
 to zachowanie przykazania Bożego, i
 Światowej uczciwości. — Postępujcie
 i w przerażeniu, zaślubiając mają-
 ce, w śladzie pocieszonych, godnych, racnych,
 i stanowionych Rodziców waszych, jeżeli
 chcecie podobnie Nieba, uzyskać bogo-
 stawienia. Ale, jeżeli w sercu lator-
 go i Was, jest jakiś podły szopy zamiar,
 więc opuście siebie, i bo Wóg, tylko czy-
 stych serc ofiary przyjmie; albo wy-
 rzucie je na racie i serce waszych.

Skłońcie wasy w polone, do nog sta-
 nowionych Rodziców waszych, te bogato
ubrane

ubrane głowy wasze, y całą waszą po-
 stawę, y do nóg dostojnego waszego Do-
 broczyńcy świątka Karola. A ty dostoj-
 ny Mości świątka Karolu, y wy szanow-
 ni Rodzice, powtórzcie swoje szczerze y cze-
 te bto gostawienie, w obliczu Wzoga,
 w obliczu tak licznego gromu szanow-
 nych y dostojnych Góści, tym nowo za-
 słubiacie się mającymi parom, do których
 y ja, moje Wysłupie, ratuję bto go-
 stawienie twoi. Chciał zaś zaintonowa-
 nia Hymnu Veni Creator przez nau-
 wy. Panstwo Metodii - wy Rodzice,
 z dostojnym świątkiem Karolem, y
 wy dostojni y szanowni Rodzice, w go-
 rączosci ducha, podnieście serca wasze, y
 tażcie z nami pieśń do Wzoga Ducha
 Najświętszego, aby serca tych, zasłu-
 bnie się mających Osób, iżyta miłostką
 zapalił, pobjęto gostawił, ~~stworzył~~

ina poime lata. utwierdził

Po skonczoney tej rozciulizguy, y o-
swicajguy premonie, Rodzica, y Dostoyny
Kizie Karol, powotoryli tego gottawienstwa
du państwa Mtodych, do których y Biskup
Kasalski, pontyfikalnie dotęczył.

Nie bawigę, wszyscy trzy Biskupi,
každy oddzielnie, z otaczajguy Jch Ducho-
wienstwem, w Pontyfikalnych ubiorach,
do premonie, ^{du kaidęgo} y rezultym świattem
odobionego ^{oddzielęgo} Otara, przystęzuli, do kaid
y zastubiac się majguych zblizono, tak,
ze dwóm Biskupom, przypudło podwie-
parę do dawania silubę, a trzeciemu
jedną parę. Wszyscy trzy Biskupi
wraz zaintonowali Veri Creator, za-
raz wszyscy ^{przytomni} uklękli, y w gębolicę upo-
konem się, odprawiali mszdy. po u-
konczeniu Hymnu, y odspiewaniu
przez Biskupów, rozlytych mszdy,
wszyscy

wsięcy powstali y usiedli, a Orliustra
 na Galeryach we wnętr Kaplicy, tej
Veni Creator przegrywata. Po czym
 Biskupi powstali, y każdy do swego
 wdat się Oturan, y ślub btożostawit.
 Po ślubie zaintonowali Biskupi Magnificat,
 pod czas którego, wsięcy sta-
 li w najwyżomnieyszej postawie, a ułży-
 kli w ten czas, gdy Orliustra tej Magni-
ficat przegrywata.

Posadzka Kaplicy, wystana byta
 Kobiescami Turcelicami, a wyzisa cizel-
 tej Kaplicy, czyli Prezbiterium y Gra-
 dusy, Chinshicami Mahatami.

Ze źródu Biskupowi Wykupie-
 mu, podług nich, najmłodszemu z
 dwóch młodszych, jedna para Mto-
 dych, do dawania ślubu dostata się,
 więc nadgradzajze ten niedośratch, dway
 Biskupi, Giedroyc y Kossaliński, którzy
 po dwie pary, Mto dych, mieli do dawa-
 nia

nia Szluby, udali się do Ottawy, przy
 którym Biskup Byłostki, swojej parce,
 miał Szlub bógostawic, a wystawali
 Mu, Pontyfikalnie ubrani, y robili Mu
 ustugę, jakiej Ceremonia ta wymagata,
 a jakoż Kapelani Biskupów, zwykłe
 odbywają.

Po ukończonej Szlubney Ceremonii;
 wszyscy udali się na Iłotę Szluby, gdzie
 Rodzice Nowozasilubionych, y szkie
 Karol, swoje rajski Knecht. Nowoda
 szlubieni, parami zblizali się do swego
 dobrocynicy szkie Karola, który szto-
 ry Papier, dawat Pannie Młodę, byt
 to Kontrakt na pewną kwotę, szesiolet-
 nej bezplatney Possejzy: ^{razem 1000} ^{zmy noszący się szluby} szpotem kar-
 da Pannę Młodę, Rodzice Sz, y szkie
 Karol, ujęwszy za rękę, oddawali Sz w-
 ręce obolnicy stojącego Kawalero wi-
 cyla ^{Sz} Meżowi, który zmierzony sz no-
 gi dobrocynicy swego, wstawali.

Od Ottarow po Silubie, odprowadza-
 li panny Młode, Księż Karol Radziwiłł,
 w Generalshim Mundure, bogato brylan-
 towanym, ^{toru} i Generatowie, Księż Mikołaj
 Radziwiłł, - Mówasli - Stethiewicz i
 Wielki Panów Młodych, ~~Cywilni~~ ^{Cywilni} i słynne le-

I Sali Stotey, udali się wszyscy za
 Księżem Karolem, na Owalową Salę
 Królewską, gdzie Orkiestra na Galery-
 ach, powitała Dostojnych Gości, odgłosem
 huśniny i przyjemnej Muzyki, a Księż
 Karol, rozpoczął zabawy ^{Polonezem i tancem} narodowym tan-
 cem, i wina, a potem z balis zburzą Pan-
 nę Młodą -

Od czasu dawania na Sali Stotey
 blagostawienstwa dla Panstwa Młodych,
 aż do rozpoczęcia zabaw na Sali Owalo-
 wej, Starmaty na Watach, a na Driedzi-
 cu Zambowym z pewną pauzą, wystraty
 Grenadyerów, roznosity odgłos tej wypa-
 miatej weselnej uroczystości. Pospół-
 stwo zaś liczące, rymując Driedzimiec
 Zambowy

Lambowy, czyste powstaszato btoqosta-
wienstwa dla weselnych, y Dobroczyney
Jeh, stuzia Karala.

By y Pospolstwo, na Dzieciach
Lambowym, wesoto bawilo u, stuzie
Karol, z niektoremi dostoynych Gosi
Osobarni, co miesiat u, w Jeh towarzy-
stwo; spetril za Jeh Drowie Kielich,
Oni nawzajem, za Jego, - Familij Jego,
Pewistwa Mtodych, y Dostoynych Gosi
ci, spetrili Drowie. Tancowat stuzie
z niemi Narodowego Tance, rozmaw-
wiat z niemi Zagadnie - uprzymie,
nie jako Dumny Pan, ale jak tashawy
Bycie. Zapytat Jeh, czy nie schodzi ju
na cym? Na co, odpowiedzial jeden
Jedziwego wielu z Pospolstwa: - Z
Opatnosci Wosliay, y Twojey Mozi
stuzie hoynosi dobroczyney, wszystko
do tad mieliśmy y mamy. Nie do-
stawato nam, Twojey obecności, jako
nayszczęśliwego

najszybciej dla nas przyjaciela, do-
 broczynnego Boga, y najtęskawszego
 naszego Pana. A teraz, gdy w posiad-
 nas mamy Ciebie, więc wszystko już ma-
 my. Cato Zgromadzenie spospółstwa
 ciągle powtarzało; Mamymy przyjacie-
 la, Boga, Pana między nami, więc
 wszystko mamy. Jedni ręce, drudzy
 nogi, inni suknie Jego, catowali y głośno
 powtarzali: Niech żyje Król Karol,
 niech żyje dostojna Familia Jego; -
 Niech żyje Państwo Młodzi - Jch Ro-
 dzice, y dostojni Jowic. Z prostej serc
 Jch ciętością, wymuszali się, mówiąc
 do Króla Karola: - Obyś najtęskaw-
 szym Panie! nasz wszystkim, y naszym
 prawym, przesięgnęł laty, w najob-
 fityszych darach, bto gostawienstwa Nie-
 bu! -

Gdy Król prosił Jch, aby mu pozwo-
 lili oddać się, w inne miejsce. - Mówili:

Jch

Idź - idź - miłościwy Panie! bo bez cię-
 bie wszystko tam jest smutno: ale y o-
 nowaś nie zapomniały. Lige zapomniał
 Jch, że iście Jch odwiedzi, y usiuchałszy
 Jch prośbę uprzejmością, udat się do dol-
 nych Sali, gdzie celnicysy Mięszkanie
 obojey Płci, bawili się. Y tam radości
 mi głośy był przyjęty, udrzałat się Jch,
 z tą uprzejmością, jak y Pożółstwu,
 a poręgnawszy ich, powrócił na Poloję,
 gdzie oczekiwano go z Kolaryą -

Pierwsze miejsca u stotni, zajmowa-
 wali Rodzice Państwa Mtodych, sami
 Państwo Mtodzi parami, po nich straż-
 nie Karol - daley Wiskupcy - Duchowien-
 stwo wyższego tonu, - Goście, a po-
 nich Familia etiqzesa. Panny Mto-
 de, nie miały już Asystencyi, bo Jch Mę-
 żowie już razem z niemi byli. Rodzi-
 com Panien Mtodych, tak, jak y pod-
 czas obiadu, Lige Karitela, y Ligina
 Musztelanowa

Kasztelanowa Wileńska, apyrowali. przy
kolacyi, tak iah przy Obiednie, różne Łoży
spytmano, y na Watach Artyllerya, a na
Miedzinie Łanlowym Grenadyer, kuz
nie ognia dawali. —

Po kolacyi, znou do tańcow, jako
naysprzyjemniejszy Weselney zabawy,
powrócili, przy tym czasem dostojne Da-
my Familyi Księcia Karola, ubieraniem
Łożek dla Panstwa Młodych, rajsty
iż. Łożka wszystkie były Damaszkow-
we ponsowe, obszywane Galonami, Fr-
zlami z bulonami, Kutasami i Totemi.
Pohrycia na Poduszki Lino-batyłowe
z Koronkami. — Panny Młode, rade-
by były iah nayszydzej zbliżyć się, do-
tych przepysinie y powabnie ubranych
Łożek, y użyć ^{w nich} rozruszy Rayskich, z swe-
mi Polubiencami; ale to nie było w
Ich mocy; musiaty tedy poddać się
wyszyn

wyższym rozporządzeniom, które do-
 piero o godzinie Trzy po północy, wpro-
 wiodły je na Gody; nasycając je, ta go-
 losia Rayla, której do Godziny było
 dziesiątej używały. —

Dalsze Łóżkową Ceremonię dla
 skrócenia opisu, y dania zastony cieka-
 wym, niniey potrzebny wiadomości,
 wypuszczają się.

Do wprowadzenia Pamięć Wto-
 dych na Gody Rayla, cała kompania,
 godzin kilka jeszcze bawiła weselo,
 przy obecności uprzejmego Gospodara
 Xycia Karola, który nie przepomniat
 Współstwa y Mięszcian, ale powetó-
 rzył do nich osobitość swoją, ićm tak
 ich serca proste rozowiazat, iż ci opuści
 wsiy wsiy stłie, iab do tąd, przyjemne
 zabawy, do niego tłumem ciętyli,
 y radosne pod Niebiosą wydawaty wy-
 murzenia się, iż najwyżniejszą, nay
 przyjemniejszą

47

przyjemniejsza jest dla nich zabawa, oglą-
dać y mieć z sobą, bez obawy, swego do-
broczyńcę, swego przyiaciela, swego taf-
lawego pana, jakim jest, Dostojny stąg-
zi Karol Radziwiłł. Niech żyje w por-
ne wielki! —

Dostojne Goście, bawiąc się na prze-
pysznych Salach, nie widząc ulochanego
Gospodara, zajęty się badaniem o niego,
gdzieby się znajdował? Jaki tyłko pe-
wną powzięły wiadomości, iż na Dziadzi-
cu, uprzyemnia zabawy Społółstwa, na-
tychmiast opuściły przepyszne sale, y
pośpieszyły wsiły na Dziadzińce. Tam
y celniejsi Mieszkanie zrobili. Tam do-
pięro uwyprzymięzory, y uwyświ-
niezory okazał się widok, ludzi dostojne
Luzin & Magnochi, przepysznie y gustow-
nie ubrane, tym uwagadronym do tąd, y
przez ubóstwo, a zauszcie szczerą prostotą,
odznaczającym się pozcinnym ludziom,
z utas

z cętą uprzejmością, podawaty ręce, wry-
wając Jęh do tancer, Ten lud biedny, nie
mógł się z razu osmielić, tęczyć się z
tak dostojnymi osobami. Ale przypatry-
wszy się, że ta uprzejmość tych dostoy-
nych Osób, była niejako stomażem pier-
wsi serc Jęh, przyjął Jęh do swej spo-
tęczności. — Jaki to był wielki przyjem-
niejszy widok, kiedy Magnatka, w bry-
lantach cęta, biednemu Siewcowi, albo
innej profesyi, podawata w Tancer,
sliczną rękę, brylantami ozdobioną, al-
bo strzęp, lub inny Magnat, licznymi
Orderami obwieszony, stawat do Tancer, z
Siewcową, w bardzo lichym ubiorze przy-
stępną. Oświebla cęta przedmioty się na-
Dziwinięć, y potęczyta się z Murzha
Dziwinięć. — Jui y stoise wzdoby-
te z nocnych ciemności, oświecane stoy-
zont, y rozrucało jasne promienie, na te

uprzejmiej

uprzyemniające tego stodliwego towarzysztwa.
 Zabawy, których rzeczywistym wzorem stał
 się książę Karol Radziwiłł, tento dobroczyn-
 ny y tafliawy Pan, który największymi nie-
 pogardzał, y mierzal dostojną swoją powagę
 zmiat, do największych chęci Komitów,
 dla zglębiania y ostodzenia ich doli. Te
 potężnych Towarzystw zabawy, przes-
 wat Dwór Koplicy, o godzinie Sześ-
 zwantymy na Msze do tej Świętyni: y tak
 z Dziedzinca, placu zabawy, przemieśli się
 idmi do Koplicy na Msze, inni do Mię-
 szych Kosciołów. —

Ołuto godziny idymasty, dawano śmie-
 dania, w różnych salach, z muzyką za-
 raz po dwornastą godzinie, przyprowa-
 dzono do Koplicy, nowe Oblubienice, któ-
 re Orłestra, kucmie powitata. Następ-
 Wilchup Byłochi. Przem tym Oblubieni-
 com, dat wywód, a dwóm powdymio, Wis-
 lupi, Gwdroyc' y Kopsalochi. Czasu wy-
 wodu

wodu, wieltórym Oblubienicom, siedm,
 wieltórym Siedzi, a jnym pięć Swieczna
 Ottazu zapalano, gdy Wywód braty. U-
 wazano, że te Oblubienice, litórym Siedzi
 y pięć Swiecz zapalano, smutną wyobra-
 zaty postać, a te, co siedm, były wesote,
 I Kopycy, Liczna Wojewodzina Trocha,
 Mistrzami, wprowadzila nowozaślubio-
 nych, na Sale Łoty, gdzie Liczne Karol,
 wosyicy Nowożeńców Rodzice, y Duio
 Gofci zmiędosatowic. Nowożeńcy naj-
 pierwcy Rodzicom, putym Liczn Karo-
 lami, do łog zmięgli się, a powstawszy,
 przytomnym Gofciom grzeziy zrobili
 ulitom. —

Tego Dnia, Wielki Stół, był w Łottey
 Sali, a litórego Nowożeńcy, y Rodzice
 Ich, zasiadali, ale w odmienney Etylie-
 cie. — Polowie, Du kaidcy Panny Mto-
 dey, przed Weselom wyznaczone, y po
 Slubie wolne do pomieszkania, az do
 ciego

oddalenia się na Twierd; - Spoby do służby,
 Ich pmanacione, także do tego czasu poro-
 staty. - Oddawanie Etykietałney Winy-
 ty Gosiom, przez Noworastubionych 7 Ho-
 dziow Ich, nie podobna, by to rzecz poie-
 dzenie dopetnie; Gdyby na to drugiego
 potrzeba było czasu; a uchybie to, byto-
 by z strony Nowożeńców, a bardziej z
 strony księcia Karola, wielką niegreci-
 nością. Wiż, dla pogodzenia tych
 dwóch sprzecznych obolicinyści, postanowiono:
 iżby na Palosach księcia Karo-
 la, wrystliem jeszcze znajdującym się
 Gosiom, ta Etykietałna Winyta, przez
 Noworastubionych 7 Ich. Radziow, do-
 petniona była. Na co, następnego dnia,
 jako trzeci po weselu, był przemaczo-
 ny; Gdyż po upytymieniu którego, po-
 dług Etykiety, Gosiom, poicznai Gospodara,
 4 roicz...



y rozierdzac się miaty.

O takowym rozporządzeniu, Nowowien-
cy, y Rodzicejch, przez Mistrzynię y Mistra
Obzędu Weselnego, natychmiast umiado-
mieni zostali. - W przeznaczonym zaś
dniu, około godziny Dwunastej, gdy już
wszystkie Gozinnie Osoby w piąciu Sa-
lach, tak, jak zawsze zebrały się, a no-
woraślubiemi, tak przepysznie y gustow-
nie, jak do dnia Slubu byli przybrani,
y w Sali Wstęlitney, w raz z Rodzica-
mi swemi, i do których y stęgie Karol
przybył, na dalsze rozporządzenia o-
czekiwali, a za zbliżeniem się tamże, Mis-
trzyni y Mistra Obzędu Weselnego, wy-
szli z tej Sali, których poprzedzali
Mistrzyni y Mistrz, y kolejno do każ-
dey Sali, gdzie byli Goście, wprowadza-
li. W każdej Sali, stęgie Karol,
przytomny

przytomnym Gościom, przedstawit nowo-
 zastubionych, Jch Rodziów, y samego wie-
 cie; Oświadczył zamiar przybycia Jch,
 w greckich y ugruckich wyrazach,
 Nowozastubieni y Rodzice Jch, przez
 greckie y ugrucke ultony, wyrazili
 Gościom wiarowanie y wdzięczność.
 A tym sposobem, ta Etykietałna wi-
 zyta, w przeciągu godziny jednej, wie-
 dzie odprawita się. Potym nastąpił
 Obiad, a Nowozastubieni, po jednej pa-
 rze, z Rodzicami swemi, y krewnemi, do
 hardego stotu, w tych przepysznych ubio-
 rach udali się, gdzie naymilsze miejsca
 zajmowali, ale Dostojne Osoby Gosia,
 uprzejmym y greckim naleganym,
 uplasowały Jch, na wyższych miejscach,
 y Toasty iardrowie Jch, spełniaty. Przez
 co daty poznali, że obecność Jch, wpijst-
 him, dużo była przyjemna. Nowozas-
stubieni

ślubieni, Rodzice Jeh, y Krewni, za dwo-
wie dostoyne Gieci, nawzajem Toasty
spetnili -

W ten sam czas, u Stotu Szkiecy
90, wniefiono Toast podzielnowania
Szkiecy Karolowi, za wielka Jego uprzej-
mość, y wspomiatę przyzicie tych, któ-
rzy mieli udział, dzielenia z Nim, tak
odznaczajęcy się weselosci, y razem
pożegnania Jo. Szkiecy Karol nie
przyjął tego Toastu; ofswiadczył szkie-
cy szkiecy swoje, iż chciałby dzielić
dzielić swoje ulcontentowanie, bawie-
nia się z Niemi, w swojej Domie, a
przynajmniej do tygodnia. Dostoy-
ne Gieci, nie mogły nie przyzić w ra-
spoluczajęcyym sposobie żądania
Szkiecy Karola, który, wzystek czas
Jeh pobytu, starał się uprzyjemniać, róż-
nymi zabawami, jakoby, przez Opery,
Komedye.

Komedye, Koncerty, Walety, i. t. d. Roz-
kázat, i by Marmurowe Sale, w piąciu
holorach, iakoto: ponjowę, Kötig-
zowę, Zielong, y Mubiewę, przyordobie,
y dla Gosci przernacze. —

Uprzymosi życia Karola, bytaby
nędzney, tych dostoyrych Gosci, utrzy-
mata w Nieswiciu, gdyby iednych Kler-
dy Krajowe, drugich ustugi Publiczne
Kraje, y Obywatelskie, innych,
niezbyte Domowę zatrudnienia, nie zmu-
siaty, acz niechętne, opuścić to naypry-
jemniejsie miejsce zabaw, y pozezną
na niejaki czas, uprzymego Gospodarza
życia Karola, który czaś czas Jch po-
bytu, uprzyemniat na przernian, rożne-
mi zabawami.

Po uprzymym tygodniu, uwol-
nił się, do opuszczenia siebie, te o-
by, które nie zbyte miaty potrzeby oddalenia
się

się, a Jone zatrzymał u siebie przy sobie.

Po zmniejszeniu się nieco Jone,
prosił Królowa Karola, nowozasłużeni,
aby im wolno było oddać się do tych
wsiów, które dobroczyńca i wspumiatu
horynosz Jego, Jm przetrzymał. Urycha-
li wolność oddania się, z zwróceniem, dla
zapłaty się, domowemi zatrudnieniami.
Przed dniem, przed adyutem, Nowozeni-
ców z Jch Rodzicami, wrócił Królowi Ka-
rol, do swego Gabinetu, gdzie, dla królowej,
Nowozasłużonej, Marynelli Królowej, i
Tyżym czerwonych Królowej, tytułem po-
sagu oddał. - Wyprawa dla królowej No-
wozaszkiej, wyrosła wartość tyżym
czerwonych Królowej przeciw tych Brylantów
i peret, jakie dla królowej do Korony Ślub-
nej dane były, i królowej staty się wstąpi-
ciała wartość, przewyższająca wartość Ty-
żym czerwonych Królowej. - Dano dla kró-
lowej wyprawę, Panne, Garderobiane,
Pulchrowskiej

Palajowski, Lohaja, Koci, Citery Konie
 z Lapuzgion y Furmanem, Brylly tak
 ze Citery Konie z Lapuzgion y Furma-
 nem. — Rodzice Nowożeńców, y sami
 Nowożeńcy, dobroczynny swego, dobro-
 czynne ucadowali rzą, skropiwszy je tra-
 mi cientej Wodgicingi; a Liżie Karal,
 pożytał sobie za obowiązek, Dai for na-
 ulę, moralnego y enatliwego życia, w
~~obowiązku~~ ^{po obyczaju w Gładach.} —
~~obowiązku~~

Moje Dzieci. To, com wam uczynił,
 jest to dar, Najwyższej Opuszcności; prze-
 to, tej Najwyższej Opuszcności, nie pre-
 stanne śladaycie dzieł, a nie imię. y
 proszcie, abyscie tego dobrze użyły. Użyjcie
 je dobrze, jeżeli zachowywać się będzie-
 cie, podług przykazań Bożych. — Napromi-
 nam was, abyscie się wzajemnie lubiali,
 żyli spokojnie, pełnili obowiązki powo-
łania swego

tania swego; a nade wszystko; Religijne
 obowiązki, naysciślejszy dopotrniajcie. Co-
 naymoemniejszą jest zasada, przysiętego
 waszego sierzynia. Przy tem: Nie bójcie
 hardem, wymiotem - nie pogardzajcie
 niższymi, albo ^{solie nie} prostownymi. Lemfy nie słu-
 haycie, krzywdy dajcie y usary. Sie-
 rotom pomagajcie - Biednych nie opuści-
 ciejcie - Sług y Poddanych nie krzywdź-
 cie y nie ucimigrajcie, bo to są przyjaciel-
 e nasi. Oni nas zysają, oni potemi czo-
 ta swego, dofrasciają nam na potrzeby
 wygodnego życia, a ciestolroc, na zbytli-
 nanie, albo na obrzydłe słupstwo, y tym
 ciastem sami, w naywiększej nędzy, życie
 swoje ^{prędzają} ~~prędzają~~ - U Sasiadami, życie w zgo-
 dzie, w przyjaźni. - Przebaczajcie innym,
 gdy y prostracie ^{nie} mającie w nich uchybie-
 nia; - oglądajcie się sami na siebie, że
mił

mlak nie jest bez ale. - Nie nadyмайcie
 się Urząd - Majęctwem - czerwtworzicie
 się, zdrowiem - honorami - bogactwem -
 Edukacją - rozumiem - wziętością - i. t. d.
 bo to wszystko nie jest wasze - jest tylko
 pożyczane - jest to wszystko od Najwyższ
 szej władzy, Panującego na całym Świe
 cie Boga, do niejalnego czasu porwalone,
 które, w jednym momencie, przez tego
 Najwyższego władzę, odebrane wam bydi
 może. Starajcie się bydi zawsze upray
 memi, nawet dla tych, którzy was obra
 żają - I dla niższych od siebie. - Panuj
 tajcie także, czynicie Dobrze bliżnim swo
 im, a nigdy złe, - choćbyście mogli złe
 czynić, bo to jest podtych dusz znamie.
 Nie używajcie przemocy nad słabszymi.
 Nie uciemiężajcie nikogo, z mocy Urzędu
 waszego, a tem bardziej chronicie ich zomfy

/i ja hem wam jui powiedziat / bo zem-
 sta - zawisłozil, podtych y milicziennych
 ludzi, iest wstafnasia. - Nie bedzie za-
 drofni y tahoma, na cudz siczynie, na cu-
 die majztl. - Strzeżcie ty by di popzdiwem
 w gniewie - używajcie moey rozumu, na-
 powisaggnienie ty, hanbiajacy czczinych
 ludzi, ^{namistnaci} ~~na jui~~, ktora niejednego, w wiel-
 kie nieperzicia wyprawita. - Wymie-
 rzajcie ludy dla mestyjnych, ale bez
 iadruy surowosci, owiem z wsiełlas
 tagodnoscia y ubalewaniem nad nimi,
 ie z utomnosci, ludem wstafniewey, po-
 petnili taki wyzostek, ktory wymusia
 na was, ubaranie Jch. - Wozotrzejajcie
 sie, wsiełkiego proinowania, od siego
 y podrzecinych waszych ochranajacie,
 gdyz proinowanie, iest kuznie wsiel-
 lich meenat; oxtabia ity, robi citorie

10 ka gnusnym, niechluynym, sobie y wszystkim,
 11 lim, nieprzyjemnym. - Chronie cię zbyt-
 12 ków, a więcej uściśie szapstwa, które więcej
 13 ma szkodliwego wpływu, na samychie szap-
 14 pców, ich familie, y całej spoteczenstwo
 15 ludzi, niżli pierwsze. W zbytku, iest ta
 16 przynajmniej rozkoś, że z przyjaciółmi
 17 zje cię wesoto; udrę - piją - ubierają cię
 18 piżmnie, bawią cię przyjemnie. Stawem:
 19 że udzielają cię spoteczenstwo ludzi, y nie-
 20 udnemu wyświadcują jałowgi dobroczy-
 21 ności. Przeciwnie: Szapy, nie że, nie
 22 wypije, nie uchodzi, rad udrę zjadac śmia-
 23 dania - obiady, a u siebie nigdy miłogo nie-
 24 miec, aby mu nawet kubka wody nie dat.
 25 Chodzi w tatusz, z gotem piżmami, a sub-
 26 nie jego mol y czas psuje. Piżmadre,
 27 kłynoty, cięstobroci z krywdą bliźnich
 28 zebrane, albo w więzieniu, zamkniętych
 29 kufrów

Kufów, albo w Ziemi Zakopane trzyma,
 Nikommu nic dobrego nie uczyni; a jeżeliby
 tego, groziem udnym kiedy wspomógł, to
 na to miejsce, Dzierżyciu y wyczej, na sto
 złotych obdaje. Gdy umrze, majątek jego
 rozsiarpię, tacy, którzy y paciena za niego
 nie umowią; albo w wnetrznosciach zie-
 ni zakopany, gnie w raz z nim będzie.
 Władzie bezstronniemi sądziami, wapiych
 współbliznich. - Gdy Wóg, obdany was
 potomstwem, wychowuyecie go w stanie
 natury: - Nie wydelikatnuyecie ich natury,
 przez miłkie ich pielęgnowanie; olopien
 hartuyecie ich zdrowie, grubemi potrawa-
 mi, nie ochranuyecie ich, od wystawiania
 ich, na różne odmiany powietrza, zimna,
 gorzka, wilgoi, stoty. Przez to, nabierac
 będą, ciestwych sil, które z wielkiem Jech,
 zwigłszac się będą; ochranicie Jech od tych
chorob

chorob, jakie męskie wychowanie, nie roz-
tropnych Młotek, ciężko w niemowlęcych
jeszcze latach, a ciężko, w dojrzałym już
wielu pierwszej młodości, albo sprząta-
nie z tego Świata, albo w ustawicznych
chorobach i kłopotach, przedtężają nie-
czyste życie - Nie mogę w tem mo-
mentie, ^{wynastęku} niejednolitych dawać wam poro-
dę. - Będę was często odwiedzał, ile
mi tylko dozwalać będą okoliczności. Wzró-
cie Światem, powierzaj mi wasze wątpli-
wości, wasze dolegliwości, zneydźcie mnie
zawsze gotowym i otwartym, udzielania
wam pomocy, rozpalającej wasze życie.
- Nade wszystko: zalecam wam naj-
mocniej Religję; ta będzie najroztropniej-
szą mądrością, całego życia waszego, i
przystępną i czystą wiecznością. - Te to
zasady Religijne, zaraz od początku, wpa-
jajcie w Działanie wasze. Uważajcie, aby

pierwsie

pierwsze przez nich wymawiane sto-
 wa, były: Bóg - Jezus - Marya. Ma-
 użycie ich pacierza, y najsieśley wpa-
 jacie w ich umyety, aby je z naywiększym
 polowa, y przytomnością odmawiały, rano
 y wieczór. - Spuntujcie w Dzieciach wa-
 szych, gdy Bóg ich wam da na Świat,
 zasady czystey Jezusowey Religij. Ma-
 użycie ich, od Kalibki, polowy, taqodno-
 si, ludzkości, mitofis dzie, a naybardziej
 przytadamu was samych, - Usuway-
 cie od nich, wszelkie próżnowanie, ale
 zawsze stozowne do Jch wielku y siły, da-
 wajcie im zatrudnienia. - Przy tem, bądź-
 cie nayostrożniyszymi, aby tym niewi-
 niqtkom, żadnego nie dawać zgożenia.
 Rozumnie hochajcie je, y rozumnie je
 harcie z mitofis, bez poruszenia w sobie
 naymnieyszego gniewu. - Nie oburzajcie

Jm, zbytecznego przywiązania swego ku nim,
 bo to jest: w Was, y Jch, na zawzięcie miszicę =
 słiwemi robi. Dziecko, gdy pozna zbyteczną
 czyli wprost mówiąc, głupie Rodziców dosię-
 gę obojga, lub iednego z nich, przywiązanie,
 staje się leniwość, zuchwałość, iadnych refle-
 xyi na korzyść jego dawanych mu przez Ro-
 dziców, tym bardziej przez obcych, iadnych
 nauk oświecających rozum, y łagodzących
 surowość serca jego, nie przyjmie, y takim
 mi Rodzicami pogardzi będzie. — Prze-
 ciwnie: Jeśli Rodzice rozumni, roztropni,
 zbytecznego, czyli głupiego przywiązania
 swego, nie obarczyą Dzieciom, ale rozumnie
 je wychowają przez niepubtowanie Jm dzie-
 cinnych nawet myśli, które w miarę wie-
 ku wskramiają, y zaraz reflektują je. Tak-
 że, na Jch obyczajności, moralności, troskli-
 wość zwracają się. A tak, tym sposobem
wychowane

wychowywane Dzieci, choćby najwyższe
 w świecie posiadały dostojności, nigdy
 Rodzicom swoim, winnego uchylać nie
 będą uszanowania, 7 nigdy nie sprzeciwie-
 się Jeh woli: a przeto, w tym, 7 przyszłym
 życiu, ściągają na siebie tego stawien-
 stwo Boskie, Rodzicom niemając przyno-
 sząc pociechy, dla Kraju chlubny zafi-
 czt, dla siebie jednę, 7 u wszystkich
 przyjaciół, siamych, 7 uszanowanie.

Tak postępujcie z sobą, Dziećmi
 waszemi, 7 z wszystkimi ludźmi, a ob-
 tashawcie Mięba, 7 dzieł wam będą ob-
 fity pociechy, w Dzieciach waszych, w
 przyjaciół, w Sasiadach, 7 Dalekich.

Po takich z gróntu siężerego
 Serca, wyrażonych uwagach, Nowozem-
 słubiemi, w raz z Rodzicami swemi,
 dobroczynne Listy Karola ucetowawczy
 1744.

1822, z oblawiszy ie trzemi nocy wulsiy
 wodzyciemi, rozstraty^{nie} z swoimi dobro-
 cycznymi, z swemi przyiaci otkami y
 wspiot Towarzyszami, y udaty sie
 z swemi Mziami, do tych wsiow, kto-
 re Jm, dostoyry Ksiaz Karol, tytulem
 Polagu, bezplatnie na lat dsiest nadate
 Mziewie Jm, jako woytow, wsiowy.
 w stopniach Porucznikow, w Regimen-
 cie Grenadyerow, Ksiaz Karol Radzi-
 witta, urzedali Amierziny Wlucy, ba-
 wienia na Wsi; w ktorym czasie, Ksiaz
 Karol, y Dostoyne Jm, Jm, od-
 wiedzali Nowozemcow, zauspi z Jm
 Awanturami. —

Czasu Weselny Uroczystosci przy-
 tomni trzy Biskupi, rajzli sie kullikow
 y dostoyne Magnatki, Jedni na Polojach,
Orudy

drudzy u Drzwi, przy wchodzie do Kaplicy. Zebrane z tej Kolekty 2048 (dwu-
wornych 1024), dla Dziesięciu podupadłych,
y poimną starością, oburcionych zainnych
Family, przeznaczone, przez Sianowne-
go Biskupa Wyhospiego, selsctwie rozdane
na rozdany. —

Nim iępie Nowożenicy pożegnali
Księcia Karola, swego Dostojnego Dobroczyn-
cę, oddawali w przed wizyty, Oficerom,
y celniejszych Mieszczanom, do czego użyli
własnych swoich, gustownych, nowych,
piękných Kociów, y Koni. Dla Pospol-
stwa zaś, w pięknej dzięcej Oborzy, swo-
ją Expensę, w trzech Salach, dali dogod-
ną Śniadanie, a dla sto Ubogich Obiad,
który poprzedziło Latobny Nabozienstwo
w Kapiele

w Koziele Bytow Bernardynow. Ten
 Jeh cym, bardzo sie podobat Lajin Karo-
 lowi, dla tego, jak tykho sie o tem douie
 dzial, udal sie nатыchmiast do Oberiy,
 z niektoremi Ofobami Family swoiey, y
 Goini, gdzie tacznie z Nowoziercami, Ro-
 dzicami Jeh y Krewcami, ustaję Skoto-
 we, dla tych szarowrych Goini, dopet-
 niat. - Przy lwoiu Obiadu, Nowoziercy
 Parami, kardego y herde tych Ubogich,
 w proporye moznosci swojey udarowali,
 a odbieraję od nich letogostawienstwa,
 rze Jeh uatowali, pamizei Jeh przedwo-
 qiem polecili sie, y serdecinie Jeh poze-
 gnali. -

Czasu Wesela, Biskupi, Magnatti
 y Magnaci, mianowicie Lajze Bishops
 Lmudzi Gudroye, przyjacielichom proz-
 barni, nalegali na Lajdra wyholnego y
Maticke

Wszakże Jez, aby przyjęli Obrząd-
 ciski. Sam tytu Książę Karol okazywał w-
 tym Delikatność; nie wierząc w do tego
 projektu; owszem dał się usłyszeć, mówiąc:
Co do mnie, nie odmienie między mojej
przyjacieli dla Szwabów Wyhoskich,
czy to w tym, czy w owym Książę Obrząd-
 ku.

Wszakże tytu przyjacielskim naleganiami
 Biskupów, Magnatów i Magnatów, nie-
 mógł się opierać Dłuzi Książę Wyhoski;
 nie dla tego, aby był takomy nie jakie
 Ułudy, Honory, bogactwa, / bo tym
 wpyśtlił już był wgardził Książę
 Wyhoski: / tytu, by nie okazywał się
 bydi upartym tam, gdzie czysta Reli-
 gja Jezusowa, przez odmianę Obrząd-
 ku, żadnego nie doznawa gwałtu i
 przyjął.

przyjął w raz z Lona, y Synem Obrzędów
Laciński.

Książce Biskupa Zmudzi, Giedroyci
Biskupa, Wyhoski y Kopsalofki, zajęli się
obraczaniem Licyra Wyhoskiego, z Rytuałem
Lacińskim, y tym czasem, dysperuowali go,
na odprawienie dwóch Mszy; idney o Naj-
świętszey Pannie, drugiey, Łatobney, poliby
zupetnie nie obracajomil się z Rytuałem
Lacińskim. Jakoż w krótkim czasie pojął
Książce Wyhoski ten Rytuał, y odprawił po-
stug niego, pierwszą wielką Mszę, w Zam-
kowej Kierzecej Kaplicy, spozobem Prymi-
cyi, przy wspaniałey Apetytency, trzech Bisku-
pów, Lecięgo Duchowieństwa, wyślowych, do-
stojnych Gosi, nauwymilnie, na ten Festyn przez
Licyra Karola zaproszonych, literarnu Bisku-
w Delmatyach
pe ceden, Dyakona, drugi sub-Dyakona, a
Książce Biskupa Zmudzi, Archydyakona, a
Książce, sturbę rabilj. Ciemu litercy Książce
Biskupa

Bisłup Jendziński, z Ambony, stopowną do-
 tego Festynu miał mowę; bardzo skromnie
 przedstawiał Jego inoty, piękne przywioty
 duszy, silachetny wrodzenie Jego, y Matry-
 ki Jego, związki familiyne Jch obojga, z
 dostojnem w Króju Orabami. Następnie:
 objaśniał, że oba Obrządku, tak Ruski, jak
 Łaciński, wyrażają jedną wiarę Kryształową
 Katołickę, y jednakożo powinny być y-
 sa, od wryżethich sianowane, Odmiennie:
 nie przez Stędra Wyhońskiego Obrządku Rus-
 kiego Katołickiego, tak Obrządek Łaciński,
 iudynie dla tego przyjęte rozprato, że ten bar-
 dzo sianowany Krój, od wryżethich u-
 chochany, naywizszy bawi w Domach ta-
 kich, y z tabicami Brabami, które Łaciń-
 skiego są Obrządku. przez delikatności twy,
 aby ambarewu nie robił w tym Domie, gdzie
 bawi, cyetolwoi, postów osobliwie, obrząd-
 ku Ruskiego, w jakim do tąd rozprawał, do-
 petniai scille nie mógł, przez co bywał
 niepokojony.

nie spolyony w Delikatnym Samieniu *form-*

Ta Mowa Księcia Biskupa Giedroycia, wiele zrobiła wrażenia na umysłach uspiętych, y wiele nadata mocy, do podwojenia siacunku y urianowania, dla Obojga Wyhodkch. —

Przemówił tenże Książę Biskup y do przytomnych Dzieci Jch, aby święte cnoty Rodziców swoich, y Szlachetny Duszy Jch przymioty, mioty za wzor, Dla życia swego, y aby nieustannie Dzielili zanioty, do Najświęsiej Najświętszego Boga Opatrzności, że porwolita Jm wzięcie bycie, z tak sianowitych, z tak cnotliwych Rodziców Jch. — Zawolat, mówiąc: Dzieci: zbliżcie się do Boga swawiego! Gdy przysili, rzekł: Zegnijcie sobie na warze, y nachylicie głowy pod nogi sianowitego y hochanego Boga swawiego! Py y to dopetrzili, rzekł: — Jy sianowity mity Bogu Kaptunie! oto, przy Dzieciach, tak radlicy w Dziejach Narodow —
(*umysłowości*)

Uroczystości, liudy Dusza twoja, tym chry-
 tym Religijnym Obrzędem, złoży się do-
 nieograniczonego Najęstwu Króla Królów,
 do Boga, Twórcy całego Świata, y nas mi-
 ziemnych, po tej Ziemi ciotgających się Roba-
 ków, wzwawośy także Ducha Najświętsze-
 go, osiągnij Bywalcu rzec twoje, y pobłoga-
 staw, te, tobie miłe, a wszystkim przyjemne,
 Dzieci twoje, z przybranami godnymi ich
 Mierami. A gdy, odprawiał będziesz te
 strasną ofiarę, teraz y na potom, prosz Bó-
 ga miłosierdnego, Boga łaskawego, Boga
 wsiechnocnego, aby twemu błogostawieniu
 nadat moe, przez przywiązanie do niego taści
 swojej, iiby w tym śmiertelnym życiu, przez
 siebie dopetnianie praw Boskich, usposabia-
 ty się do osiągnięcia w przyszłym życiu, siebie
 sławę wieczną.

Liqrz Wyhoski, wstąpił z Królestwa, y
 wsięcy Apetytujący mu, podmiot oicy lu-
 (Niebu, wstępnę, y pobłogostawit Dzieci)

z umiarem ^{et} ~~et~~ po przyjęciu ^z ~~z~~ twary ^z ~~z~~
 Dzieci, ucztowały Nogi Jego, nibli ubłogi przez
 wyjęcie kolan, y schylenie głow, oddaty dziecin
 Wisłupowi, a Ligze Noykosti, i otaczająca
 go Asystancya do litorey y Ligze ^z ~~z~~
 hup przytężył się jako Anchydyalon, przy-
 stąpił do Otzara, y odprawiał Moizę Swię-
 tą obrzędami Łacińskimi. Przesu litorey,
 ceta Orliestra Kłzicia Karola grata na fu-
 leryach we wnętrze Kaplicy, na watach Har-
 maty, a na Trudimiu dwa Wiatuliny Gren-
 dyerów, ogromnym hubicem, rozmaity odgłos,
 tej wspomniaty w Świątyni Boga uroczysto-
 ści. Lud zaś, we wnętrze y zewnątrz Kaplicy,
 w głębokim umiowaniu się, pełnił powinności
 Religijny, przez rozgłamanie gorących modłów,
 do Boga Stwozey swego. —

Do słowionoy tej wielkiej Miły, u-
 dali się w świątyni, na Polowie, których Kłzicia Ka-
 ról, w Porcellanowej Chynilicy Sali przyimo-
 wat, łacinie z Dostoyiną Familiją swoją,
 gnie

gdzie nadworny spiewał Licja Karola
 Wloch Nihilini, spiewaniem Aryi Wlofkiego
 ciasu Smiadama zabawił Gofji. Patym
 był wielki Stot, w sali postucharie Kro-
 leskiej, dla Króla ungdzorey, y innych
 pize Stotów, w Salach Marmurowych. -
 Przy huciny Orlietnie, eigitym odglosie
 Harmat na watach, a na Driedzinie Lan-
 howyeh, i geyney Bion dwóch Batalonow
 Grenadyerow, w iney putmano Toasty.

Do stoley jedni prechadkami po wa-
 tach Lanhowyeh, drudzy Tancami w Sa-
 lach bawili iey; a niejali oddziat obojey
 ptei, spiewami Wuylich y Pasterskich
 piosnel, z przegrywaniem, na Lutniach,
 Fletach, przyicennie bawil kompanias
 wieciorem był Kapalony wielki Gajerowski,
 Klartiedra Wyhoskiego y Sianowey Matry-
 li Jeyo. Pospolstwo, w smrod Driedzinca
 Lanhowego

Lambowego, tym Obzędem było przyjmowa-
 ne, jak na Wesele Córki księcia Wyhoskiego.
 Nastąpiła wielka wieceira w Fasfur-
 wey Sali, a po niej różne zabawy, tak, jak
 i po Obiedzie, które aż do białego Dnia, bawi-
 ty Góści na Polojach, a Pospółstwo, na Die-
 dzicu Lambowym. - Te zabawy, blizko dwa
 tygodnie, a zawsze każdego Dnia w odmiennym
 a przyjemnym guście, jakoby: przez Opery,
 Komedye, Balety, Koncerty, Illuminacje,
 Fajerwerki, zatrzymaty Góści. - W tym czasie,
 przytomni trzej Biskupi, proponowali stis-
 zdu Wyhożiemu, Kanonie, Probostwa, Pre-
 latury, a nayszczególniey Stizie Biskupa Sie-
 droje. Lecz Stizde Wyhożi, zwykłą sobie
 skromnością, naysprzymiey podzihował tym
 Biskupom, za wszytkie te wspomiatej ofia-
 ry, wymawiając im: że nie zdrowie postano-
 wit, przy Dobroczynnym Stizie Karolu Radzi-
 wille, prywatne prowadzić życie. Ale Osmnasto-
 letniego

letniego Syna Swego, naturalnym dobroczyn-
nego Dziecia Karola, w Sobotach Niedziel-
nych Gynnazyina nauki, biesiadnego, a ma-
jzego skłonności do stanu Duchownego, także
Dziecia Biskupa Gudroyca polecił; którego
Dziecie Biskup, z najwyższą chęcią przyjął,
do Seminarjum swego, y w rok, wysunął
go na Przebitera, jako przedług Prawa Krajo-
wego, zupełne lata mającego. Dat mu w
Katedrze swojej Karomic, Miał go przy bo-
lu swoim Kapłanem, a następnie Audyto-
rem; po niej alim czasie, wymienionym w
ostat na Scholastyka, Był Świętym
przy Katedrze Karnodzieja, albowiem jak
by w darze, wzięt ten piękny talent od Oj-
ca swego, y w czasie, tak się wstawił Ka-
zaniami swemi, jak y Byciec, y również
jak Byciec, od wszystkich był kochany y
szanowany. —

W Miesiąc, po wysunięciu młodego dzie-
cia Wykoshiego, Dziecie Biskupa Gudroyca, ~~był go~~
~~za Kapłana swego, Dat mu Karomic, y przyjechał~~

Z Nim do Nieswiezia, dla przyniesienia nie-
 jakiego ulcontentowania Rodzicom Jego, Fami-
 lij, y Dostojnemu Siozcu Karolowi, jako pier-
 gólnemu Jego Dobrodziejowi. J w prawdziwe
 wiede tym Osobom przyniosit ulcontentowa-
 nia, kiedy ieszcie na żądanie Siozcia Karola,
 w Lamlowey Kaplicy Siozicy, ^{we} w wszyst-
 kich w Mieście y La Miastem Kościotach,
 y ^{we wsc} Albie, z okazatą Asystencyą wspania-
 le odprawiat. Prymicye.

Chociaz Siozcie Karol, y iednego dnia
 nie byt bez kilkudziesiat Osob gozcinnych,
 atoli iednak, w niektorych miłych y przyjem-
 nych Mu darzeniach, nie chciat Sam, lub
 w matcy liczbie przyjaciot, dzielec swoje
 ulcontentowanie; ale raczej żadat, izby y z
 nayodlegley mieszkajęcemi przyjacioty
 swemi, wszelkie podzielat ulcontentowa-
 nia. Dla tego, aby Prymicyom Siozdra Mto-
 dego Wyhosznego, teyto Religijney Umocy-
 stosci, wspaniatą radat swietnozi, licznych
 do Nieswiezia, sprosit Jozia. La przybyciem
ktorych

których, w Kaplicy Lamhowey nayswiętszy
 antody Aigdy Wyhorzki, w przytomności do-
 stojnego Aigzicia Karola, Rodziców y fami-
 lij swoich, licznie sproszionych Gosi, przy
 asystencyi wyższych y niższych Stopni Du-
 chowienstwa, y samego Aigzicia Biskupa
 Giedroycia, w osobie Archydyakona, prym-
 cye, tento Religijny Obrzęd, bardzo świętnie
 odprawił, y Głowy wszystkich uściłat.

Jakieżto rozciulajęcy wrystlich piżliny na-
 des był widok, kiedy ten intody Prymicyant,
 sciskajęce Ceremonialnie Głowy Rodziców
 ich, y dostojnego Aigzicia Karola, nie wypuśc-
 iłat je, tak przędko z ręk swoich, jak inne
 ale przydługę utrzymujęce, sciskat je, coto-
 wat, y trami radości y wdzięczności, oblewat.

Te Fry radosne wonity tuwar dostojnego Aigzicia
 Karola, y szanownych Rodziców y families
 tego intodę Prymicyanta. - Aigdz Ka-
 nonik Katenbryng, Proboszcz Nieswiezki,
 stosowon^{ie} do tej ulowystości, bardzo piżn^{ie}
 powiedziat Karania. Ściga Orliestra Aigzicia
Karola

Karola, gwata tę Msię w Kaplicy. Star-
 maty na Watach, a na Driedzinie Lambo-
 wym, dwa Matationy, czyli dwa tysiące
 Grenadyerów z cinną bronią, tę Świętą
 Religijną uroczystość ogłaszają. - Tak-
 wielką była na tej Mszy ludność, że Ka-
 plik Lambowy, wszystkich objąć nie mo-
 gła; przeto na Driedzinie Lambowym,
 wiele bardzo różnych Klas ludzi znajd-
 wato się. Aby y tych, przedy widzialne-
 mi zrobić uczestnikami, tej wspomniatę
 Religijney uroczystości, więc, za poro-
 mieniem się, z Arcybiskupem Karolem y Ar-
 cybiskupem Gudroycem, Arcybiskupem Ka-
 nonik Katenbryng, Prymicyanta, na-
 następującej Dni, do Kościoła Farnego,
 gdzie odpustowa, do tego Kościoła przywi-
 zana Uroczystość, odprawiać się miała,
 z Prymicyonalną Mszą zaprowit, y o tym,
 przytomnych na Nabieżniwie w Kaplicy
 Lambowey, uwiadomił. - Na rajutr

Na zajutrz, w przyodzobionym cda-
 maszkami mięsłowami bogatemi, Kocie-
 lę Fanny, z podobną charactoria, Religij-
 ną, y paradą 1woyshową, odprawiać będzie
 Wyhołki, prymicyonalną Mszę, Ojciec
 zaś tego, w dwójakiej materji, Opuści,
 y prymicyi Syna swego, piślnę, y wszy-
 lich zachwycajace powiedziat Karanie, y-
 tak wszytlich, y siebie nawet samego roz-
 ciubil, ia pomiszony był. rary kilku, na nie-
 jakuś moment, zrobic pauzę, dalszey mo-
 wie swojej. Zytascia, liudy nayrostrop-
 nicy tego to mtodego Prymicyanta, a Syna
 swego nauziat: jak ma zachowywai sicile
 obowiązki powotania swego, podług Pry-
 karania Woiecy, y podług tegoi Prykara-
 nia, Religijne dopetniać powinności. Siano-
 wai Radziów, y bydi zawsze wdzięcznym,
 dostoynym Słuzcin Karolowi Radziwittowi,
 y Słuzcin Wiskupowi Siedroyciowi, ktorym, z
 swojej strony, w nayczulszych wyrazach,
 y dostoyney

83
y dostoyney Jek. Family, jmiieniem Łony cwo-
jey y caley ich rodziny, za hoynę wylanie,
na nich, wspomiatę dobroczynności swojej.
nieśmiertelną zarękat wdzięczności. Kiedy
tak Liqz Wyhosli wynurzał się, Prymicy-
ant, y cęta jego Asystencya Duchowna, powsta-
li z Koreset, a stojąc w postawy oznaczający
ustanowienie, / Prymicyant stat, z nachylo-
ną lu. Byci głową / swiedli na swoich niocy-
scach, kiedy Liqz Karnodzieja Wyhosli po
wyliezaniu y życiem ^{Prymicyantowi} mnogich błogo-
stawieństw Nieba, ręką go swoją przedęnat.
Po skonczonym Karaniu, oznaymił Karno-
dzieja, że za dni litery, w Koniule Parnien
Benedyktynch, przez tegoż Kapłana Prymi-
cyina Msia, odprawiać się będzie. Jakoż w prze-
znacionym dniu, z rychłą oburatosie, y
Woychową paradą, ta Prymicyina Msia
odprawiła się; gdzie pishnę Karanie powie-
dział, swiarty Opat Benedyktynów. Za-
konnie, bardzo chętnie poddawaty głowy
swoje

swoje do uscisłania temu metodemu y przy-
 stojnemu Prymicyantowi, ~~którym w tym~~
~~czasie w tym~~. Uwarano, że niektóre
 Zakonnice, dwa y trzy razy, poddawaty głowy
 swoje Prymicyantowi do uscisłania, mni-
 mając, że za pierwszysm razem, niedosta-
 teami były uscisłane. Lato te Zakonnice,
 daty tego dnia, dla Prymicyanta, dla Rodziców
 y Familij Jego, dla dostojnego Łucja Karola y
 Łucja Biskupa Gudroycia, dla dostojney Jeh
 Familij, zgoda: dla wszystkich Gosi Duchownych,
 Woyshowych, y Cywilnych, Świetny Obiad.
 Ten Klasztar Benedyktynch, bogatemi fun-
 dacyami Łucy Radewillow uposażony, pra-
 ten Świetny Bal, żadnego nie pozwolił upiaste-
 bliu. — W tym Kościele, Prymicyant, wszyst-
 kie mięsie, wyscisłat już głowy, a odpra-
 wiając w innych Kaniotach Prymicye, wziął
 się już był do Głow Wysłych, y te wyscisł-
 kie wyscisłat. Poroztato jasnac s toto Albo,
 dostojna Familia Łucja Karola, y polubione

mi przez Niego Osobami osadzone^{Libre} w R. 1789.
 przez tegoż Leopolda Karola zatorzone, y zabudo-
 wane^{zobaczyć} - Wzrostek odprawiania Prymicyi,
 tym sposobem byt zachowany: Le po Bene-
 dyktynkach, odprawiały się w Miejskich
 Koniatach, Bernardynów - Dominikanów -
 y Ś. Onufrego. Za Miastem zaś, u Ś. W
Krzysia, czyli Wenedyktynów, y u Ś. Micha-
ła po Jeruzolim Koniach, a z trzema, stę-
 zie Karol, jako Woyt Siota Alby, sprowa-
 dził tam Prymicyanta, który, w Koniach
tamiecznym, ostatnie mając Prymicye,
 bardzo świetnie je odprawił, y uchwycił.
Probuszci miejscowy, piękne powiedział ka-
zanie. Jako to, tak w wszystkich Koniatach,
gdzie tylko Święty Młody Stychochli odprawiał
Prymicye, Kaznodzieje, w wymownych ka-
zanach swoich, wyjaśniali Prymicyantowi,
wysoka dostojność Stanu Kapitańskiego, nau-
cziali go, jako powinien te dostojność świetnie
sprawować

sprawował. Przedstawiali mu za wrot, cacki-
 wy, poboiny, swietny zycie Oycia Jego. Mo-
 wili mu niektórzy z tych Karnodziejow: -
 11 Bądź takim, jak twoy Oyciec, a będzie ta-
 11 kim, wszystko dopetnisi, y podług Woga,
 11 y podług Swiata. Dla Kizcia Karala,
 jakoter y dla Kizcia Wisłupa Gidroycia,
 Karnodzieje, wsielka zachowali skromność,
 nie wspominając bynajmniey, o żadnych
 dobroczynnych Ich udiatach, dla Wyhollich.
 Inai re musieli mieć sobie polecone za-
 milczenie tego obiektu. Sam tyłko Oyciec
 Kizdra Wyhollichgo młodego, wymunyt to w
 swoim Karamiu, co ciut, y co byt powinia
 względem tych dostoynych obydwóch Kizciot.
 Po skonciony tej ostatney prymiego-
 nalney Mszy, wielka ucsta byta w Altanie.
 Maythra ^{owim wizerunkiem} Wautach na Ofmiu Karatach, a
 Grenadyery, y Streley, na londrie, czas u tej
 wspomniatey Religijney Mszy, jak y czasu
Quity

Młoty, sgmnowe robili Parady, bez żadnego
 nieprzyjemnego wypadku, albowiem tak przy-
 tomnie y tak siękownie, nabijali ^{mej Kayle} Baskow y Hat-
 mathi, Szasalali, iż żadney nie popętnili myt-
 ki, a tym samym wszelkiego uchronili się nie-
 bezpieczeństwa, ~~inim wazetwim Nagadissie~~
 Toi samo y Strzeley takiego wielu, bez
 żadney mytki, towarzysyli pichnym z
 postawy, y ćwicionym Grenadyerom. —
 Szegie Bishop Gudroye, po ludzey Prymicyo-
 nalney Mszy, rawnie podawał głowę swia-
 do usiśchania Prymicyantowi. Co y Szegie Karol
 y wielu innych dopętniali, a mianowicie w
 Albie, gdzie już ostatni raz, ten intody Szegie, o-
 brydek usiśchania głow odprawia. —

Tego wieczora zapalony był w Albie wiel-
 ki Feuerfest, gdzie, w brylantowym ogniu, w-
 cących postaciach, widac było intodego Szegra
 Wyhoskiego, ubranego jak do Mszy przy Stra-
 zcu, y Szegia Bishopa Gudroye, apyśtującego
 mu. Potem illuminowana była cała Altana,
 wszystkie ctery Młyny na Kanatach, Most z
główna

z gtoioną sluzą, liter dziesci dwa pantony na
 Kanatach, choćto Dwieście Waihow, po Kana-
 tach ptywajzących. Wszytko to, wżwym swia-
 ttem byto opiewane. Maytli swietnie ubra-
 ni, na ptywajzących Waihach, czysty ogień ra-
 dosny, z flarmatch wypuszczałi: Też Robiety
 & Wieniec, w gorę wyrzucając z Waihow, bar-
 dzo przyjemny widak robiły. — Muryka na
 Waihach, w różnych licznkach po Kanatach
 ptywajzących, przyjemnie grała. Młodziez o-
 bojey pty, po Amielulu ubrana, cwyce nutek
 festyn utożone, przyspiwywata Dobranem
 gtoły, y na wiyshkich fletach przegrywata, pod
 przewodnictwem licznkiem Urzdnihow wicy-
 skich. Operę na ten festyn zrobioną, dzie-
 cio y dwonastoletnie Dzieci, z dostoyney fami-
 lij Koczia Karola, na Teatre wiyshlim Abby,
 bardzo zżemnie przedstawily. Stowem, ze na
 káblich przyjemnych zabawach, cata swietna
 Publicznosc, bez bzduroty nwo przepędziwszy,
 a przy ~~tem~~ dniowi jui ustojila, y iasna Lonna na
Núbie

dwu Mieszczyńcy czas. Aże Biskup Giedroye, aże i w Nieświeżu, aże i w Albie, umyślił opuścić już Nieśwież, ale nie mogąc się odjąć życzeniom Etia Karola, pozostał jeszcze w Nieświeżu. —

Młody Aże Wykosh, bawiąc się z czasem niejaki w Nieświeżu, z swoim Biskupem, Ażem Giedroye, razem przyjechał do Miasta, w Kaplicy Łankowskiej, służył do Mszy, jak gdyby Kleryk, chociaż był Kanonikiem, Kapituły Lwowskiej. A gdy Ojciec Jego, w którym Księstwo w Mieście, w dniu odpustowe celebrował, czyli spiewaną Mszę odprawiał, Młody Aże Wykosh Kanonik, służył mu w Delinatyce, jako Dyakon, a niekiedy, jak pod Dyakon. Taka jego umiaraćca go pokora, jednata mu, a cetero publicum, wysobie ^{do niego} powołanie, z następowaniem go, w pokorze. Młody Aże gdy Ojciec Jego celebrował, a on miał

miec

mieci Karanie, idąc na Ambony z Stu-
tą w rękach, zbliżat się do Oycia swego,
jako celebranta siedzącego na Krześle,
przed nim przyklękał, Oycie bładł
na Niego Stutę, y błogostawil go.

Z Ambony także ciału prosił, schy-
lat głowę przed Oycem, mówiąc: Bło-
gostaw Oycie, Synowi twemu. Kara-
nia tego młodego Śiędra Kanonika Wyho-
skiego, wszystkich zachowaty; bo żywe wy-
obrazenia przedmiotu, w którym mówił, robił
na sercach y umysłach stuchających. — Po-
hora Śiędra Kanonika Wyhoskiego stało wspania-
lich Grot Mistrzynie; jako nie tylko Oycem
swemu y Matce dopuścił, ale kardemu;
mitym go wszystkim robił, tym więcej Śię-
cin Karolowi, y Śięcin Wiskupowi Śiędroja-
Tendostoyu Śięcie Karol; w nayoharalszych
dostoynych Gocii powiedzeniach, dawnie pier-
wsie między obob siebie, dawat młodemu
temu.

temu Liędu Wyhoslięciu, zawsze z nim albo
 z Oycem Jego, rad rozmawiał, y dawat mu dla
 nich obydwoch okazywał na jaw, Swoje
 uszanowanie y przywiązanie. Toż samo y
 Lięcie Biskup Giedroyci — Lięcie Karol,
 tuż w Gruncie duszy swojej, ^{Jak i pociągaj się} ~~miat~~ eno-
 te polowy, która dostojność Jego, świętny-
 się robiła. Nie wstydił się On, choć miał
 wielo ~~Lięci~~ Lięciardom, rozlicznych Orderow, obryte
 pierwi, y ubiót swój, kosztownemi ozdobi-
 ny. Krylantami, służąc któremu bądź Lię-
 du do Mary w Kaplicy Lambowey, lub
 w Miejskich Kościołach. Nie wstydił
 się, będąc tuż bogato ~~był~~ ubranym, ubo-
 gich biednych, brać za rękę, chodzić z mie-
 mi, rozmawiać tagadnie, wśród okazywał,
 y nadających drugą ofab, zgotować tych bied-
 nych y zaspokajać ^{ich} potrzeby. Nie wsty-
 dił się, wszedłszy do Świętych Boga, paść
 na Kolana y powinne jako Skowron Sze-
 mu, ~~przez~~ ^{składać} uszanowanie. Nie wstydił się,

Jani się ochraniał delikatnym wychowa-
 niem, lub pańszkoscą; i lęczył się na gołej
 posadce, w Kosciele, y na przytomny i sta-
 chać Maryi Świętej. Z tego przyczyny,
 Król Stanisław, bawiąc kilka tygodni w
 Nieswieżu, powierzył wśród licznego gno-
 madzenia; — Obcowanie z księciem Karo-
 „ lem Radziwiłłem, ~~ist~~ ^{ist} wzorową siłotą u-
 „ pochorajęcą dumno-głupich, ~~ist~~ ^{ist} woro-
 „ rową siłotą, pochorą ludzkości Religij,
 „ y Dobroczynności. To jest: co świętniejszym
 „ litowickim, nad wszelką jego doctorną robi.

Gdy już księże Karol, nie mógł dłu-
 ziej utrzymać w Nieswieżu księcia Bisku-
 pa Giedroyc, y na oddalenie się jego zezwolił,
 uprosił go, że przyjdzie od księcia Karola
 w upominku przyjaciół Soliter, wielkości
 słowki, w pierścieniu Miasteczka grawny. Tu-
 leż pierścieni, ale z mniejszym Soliterem,
 Intodemu księdzu Wyhorubianu, księże Karol
 ofiarował

ofiarował, z tym wyrzemi: *Si* tym Pier-
seieniem, Zastubia z nim, moeną y niezmi-
ną przyiań. —

Dozegnawszy tedy *Styżce* Biskup *Gie-
droyc*, ~~zostoywego styżca Karola, Goini y~~
Sianownych Rodziów Młodego Styżca
Kanonika Wybuchkiego, ~~zostoywego~~
oddalił *Styżce* z *Nieszwiera*.

Styżce *Karol*, w pięciu swoich *Ord-
naryach*, w *haidcy*, po cetero *Sararet* dla
pielegnowania chorych, lub przypadkami
zubożatych, albo poorną starością uciśnionych,
a w *Trech* rozległych *Ekonomiach*, czyli *Wlu-
ciach*, po dwa y trzy zaprowadziwszy *Sararet*,
haidcy z tych, dla dopetnienia *Religijny* u-
stugi, zaopatrył iednym *Styżcem* tytuł *Ka-
pelana* mającym. *Doroż* *Duchowny* tych
Kapelanów, miał do tego *haidcy* *Probuksier*,
w którego *Parafij* *Kapelan* y *Sararet* *zostawat*.

Co niedawato

Co nie dawato iu, Kieciu Karolowi,
 bydz' dogodną rzecz. Zapropowowat
 wiez Kieciu Karol. Kieciu Wyholtie-
 mu, iebz byt ^{had} Superyorem nad temi wyjs-
 kienmi Kapelanami, iahlich tykho Kieciu
 Karol gzie utrzymywat, ktorych byto
 98. ofiaruzę ^{rato} mu Rociney Pensye ^{Kysia} Puc-
 set (czterwonych ^{Utt} pomieszkanie
 w Lambu wygodny, 7 stot. tygodniez nastu-
 ga Dlu Niego; iuden Lohay, ieden Hay-
 duk, 7 ieden Siwaycar. Dlu Gony zw
 Kieciu Wyholtiego. Jedna Pokojowka,
 Jedna Garderobna, Jedna Panna, Jedna
 Siwayzka, 7 ieden Lohay. Dlu oboy-
 ga, do codziennego Uzycwania Kaci An-
 gielski wygodny, 7 ctery Kome do niego.
 Do wizyty w Miescie Kaseta, 7 parz Ko-
 mi, za Miastem ctery Kome do tej Ka-
 sety. Drugie pomieszkanie, dla tych sta-
 nowych

Szanownych Wyhoshkich, Księża Karol
 w Albie, swoim konstem Chatley, między
 swoją Familiją zbudowai y w tą wszyst-
 ho jak inne Chatli zapatrzyli lekarat.
 Przyšli to mile Wyhosey, y podziwianie
 podziwlowali Księża. Księżdz Wyhoshki
 oswiadczył, że taki w Kaplicy Lambowey
 ciasto Niedzieli y Święta, jak y w Kosci-
 ły Farnym w Mieście, Karania miewai
 będzie. Prosił razem Księża, iżby mu
 wolno było oddać się na miejali ciast,
 w talie mieysca, gdzie z Karaniami
 bywat zaproszony. Księżdz, za pierwsie
 przecinie podziwlowat, a na drugie chętnie
 zadowolil. Rozkazał Księżdz, podług zycie-
 nia Księżdz Wyhoshkiego, na pierwszym pie-
 tnie przy Kaplicy w Lambu, przerna-
 czyć mu na mieszkaniu te polowe, ja-
liuby

liuby sobie, sam obrat Xiędz Wyholski
y we wszystko je wprostobie, podług Jego
Ządania. -

Rozkazat Xięze Karol, uwiadomie
wszystkich swoich Kapelanów, przy Laza-
retach, będących, że od tąd mają przetożo-
nego nad sobą Xiędra Kajetana Wyho-
lskiego, w dostojności ^{Nad} Superyora, do któ-
rego w obowiązkach Religijnych u-
stawiać się mają y spisy umarłych,
każdego miesiąca, do Niego podawać.

Przytomnych zaś w Nieswieżu Kape-
lanów, werwawuszy, y Xiędra Wyholskie-
go zaproszyszy, oznaymił jm, wskazu-
jąc na Xiędra Wyholskiego, że ten jest Jch
Zwierzchnikiem, y ma tytuł ^{Pras} Superyo-
ra. A Xiędrze Wyholskiemu dając prerog-
aty, polecał Jch. Być oświadczyć Jego przezo-
towitości.

*Osobny opisanie Xiędra Alby,
pawłiności*

98.
powinności Wiessniaków tego Siota,
z Dostoyney Family Hycia Karola,
y innych dostoynych także Głob, y po-
lubionych Hycia Karola Prujawice
składających się, Ubioru, Daniny,
wobocizny. Tuzież przepisy praw,
urządzeń, w całym Kraju Hycia Ka-
rola istniejących, y te Siota Alby,
w niektórych tylko Artykulach do-
tykających. Dobroczyńnych Insty-
tutów. Siosta dopetnianie y u-
świetnienie Religijnych Obrzędów.
Wacinsz y siesty urzędowanie po-
licyjne. i. t. d. Autor wydał o-
sniadca, ile mu tylko zdrowie, y
wolność dozwolę.

Przydtek Karolka

Proty y przywary Ludzkie p. Luca

Gdybyś nie był jak iście dumnym y zuchwałym
 Buidnym - w twoich czynnościach - a w stowie niestęty;
 W przyjaciniach twych odmiennym - obłudnym - złościwym,
 Łakomym - niewiastym - majątku zbyt chciwym;
 Lemizrecy - trwoch poddanych - bez żadney litości,
 Najsmiejszy w lozcu twoim - nie mające ludzkości;
 Podstęp - osławstem zausze - ludzkie krzywd nie syty;
 Nieublaganym w gniewie - noszą jad uloty.
 Gdybyś nie miał (not takich - y podobnych do siebie,
 To byś miał tę przy^{mo}ty - łac twojey odoobie.

Byłbyś gwałtownym - wspaniałym przy twojey godności
 Wzrost gwałtowny - nie cini nigdy - żadney dostojności.
 Rzetliwym - w daniu słowa - tagodnym - przyjemnym,
 W przyjaciniach - nie obłudnym - szczerym - y nie zmiennym;
 Szczębatym w twoich wiarach - w lozciniey niepanięci,
 Zamieniłbyś nieprzyjaciół - w nieprzyjacielskie chęci,
 Ublagającym - cieżpliwym - krzywd swoich nie mściwym
 Dla sierót - y potrzebnych - ratunek dającym
 Odwiedzałbyś bez brachu - choroby stojących,
 Dotębiałbyś ich potrzeby - y zasilat onych;
 Wiesz: że z mamony przyjaciół - sobie sobie trzeba,
 Byś był dobre na ziemi - y trafił do Nieba.
 Zaproszonym na ucztę - nie mściwym byś ciota,
 Choćbyś im dat Baranta - Jelenia - kwiciota;
 Wszak też nikt nie przymusi - byś zapraszał gości!
 Za co im wkurzusi - twoje nieprzyjemności?

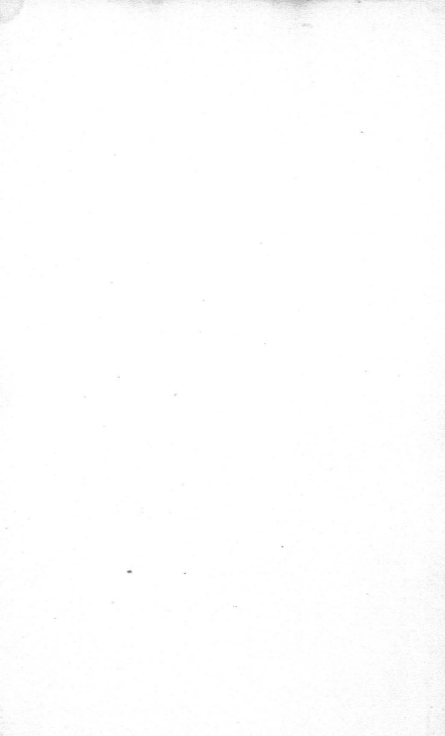
Rachowat byś

Rachowatbyś panicyznu - poddanyś sumiennie
 Ptacitbyś najemnikom - bez zwłoki - rzetelnie
 Dobroczynnyś - dla biednych - Tashawis w ludzkosci
 Uwariatbyś poddanych - w bliźniego miłosci;
 Nie bratbyś drogą ceną - za rezsute Łbory,
 Miałbyś miary rzetelne - w Sipsikeru - y Kormare,
 Nie dopuszcitbyś dugo - stać - za twemi drzwi
 Auktye prosiącego - przyłtemi słowami;
 Mógłbyś mu twej ludzkosci - odnowić tafodnia;
 Chociaż Bóg karę przyięć Sieroty - przychodnie,
 Ładitbyś sprawiedliwie - kuniorka - Lyda - Panar,
 A za przesad - nie bratbyś - hydneho Khubana.
 Siesćdziesiąt - od sta - lichwy - nie zdzioratbyś
 Ani etukit pierwi twójch - piysciarni w Kofieck,
 Mierzei temu - wo Pan Bóg przepowiedziat, treba
 Ze Lichwiarz - Boguez - zdziortek - nie trafiq do Nieb

Owi to talcie spoty - y ludzkie przywary,
 Którym ulega intody - średni wiek, y Stary.

Zbiora bogucz Majgthi - zostawieć je musi,
 Gdy smiewi magta na niego spładnie - y radusi;
 Te tyłko nieśmiertelne rabionie stodyczy,
 Gdy ma dobre zastuci - dla siebie - wo zdobyczy.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Ostatnia 17

60-102 Poznań

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82